

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO, Niedziela 12 maja 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 243, Administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZ — ul. Szeptyckiego — A. Łanzuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
NORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Ewierzyski.
KŁECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — kiosk St. Michalskiego.
N. WIEŚCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. GWIEŚCIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch“.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Ku czci Papieża

Tyle już razy w dziejach ludzkości przeciw duchowi czasu, przeciw prądowi, wystawiał Kościół prawdy odwieczne, zasady niewzruszalne. Duch naszych czasów walczy z wielkim autorytetem, wielką powagą, wielkim objawem czci dla jednostki. A równocześnie Kościół teraz mocniej, niż kiedykolwiek podkreśla potrzebę czci należnej Głowie Kościoła, Namieśnikowi Chrystusa. W tym roku — roku jubileuszu kapłaństwa Piusa XI — nabożeństwa, obchody, akademje ku czci Papieża się mnożą. Dziś jest dzień św. Achillesa —



imieniny Piusa XI. Imieniny — to uroczystość prawie rodzinna, najbardziej osobista ze wszystkich uroczystości; hołdy dziś składane, najbardziej dotyczą osoby Ojca św. Ten właśnie osobisty element uroczystości nadaje jej pewien ton serdeczności, pewne zabarwienie uczuciowe. Z wyrozumowaną cziłą dla Najwyższej władzy w Kościele — łączą się uczucie dla dziś panującego Papieża, niedawno nuncjusza, Achillesa Ratti. Tej czci i tym uczuciom dajmy wyraz.

Obchód papieski w Wilnie

Program dzisiejszego obchodu papieskiego zorganizowanego przez komitet obchodu przedstawia się następująco: O godz. 10 m. 15 nabożeństwo w Bazylice celebrowane przez J. E. arcybiskupa Jąbrzykowskiego. Na nabożeństwie tem będą reprezentanci władz, oraz organizacyj (ci ostatni, po trzech ze sztandarami).

O godz. 1 po poł. akademja w sali Miejskiej gdzie niezaleźnie od referatów przemawiać będzie p. prezydent Folejewski oraz wyświetlony zostanie film „Watykan“.

Również o godz. 1 p. p. odbędzie się akademja reprezentacyjna w sali teatru Reduta i tu wszyscy przedstawiciele organizacyj ze sztandarami zajmą miejsca na scenie. Niezależnie od referatu i produkcji muzyczno-wokalnych w imieniu władz rządowych przemawiać będzie p. Wojewoda, a w imieniu Kościoła przemówi J. E. ks. arcybiskup metropolita wileński.

Akademja w Reducie transmitowana będzie na wszystkie stacje, punktualność więc jest konieczna.

Akademja litewska ku czci Ojca św.

Ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI dnia 12 maja r. b. jako w dniu Jego imienin, w sali „Apollo“ (ul. Dąbrowskiego Nr. 5) o godzinie 7 wiecz. odbędzie się uroczysta akademja w języku litewskim. Bilety wejściowe można otrzymać w kasie pomienionej sali już od godziny 5 po poł.

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Zmiany w generalnym inspektoracie Armji

Na miejsce płk. Prystora mianowany został kierownikiem referatu personalnego w generalnym inspektoracie armji mjr. Sokołowski, który zajmował dotąd stanowisko szefa biura Kapituły orderu Virtuti Militari oraz był trzecim oficerem do zleceń gen. inspektora Sił Zbrojnych.

10-lecie wielkiej Rumunii

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał następującą depeszę: Do Wysokiej Rady Regencyjnej Królestwa Rumuńskiego.

Bukareszt

Z okazji narodowego święta rumuńskiego, które w roku tym zbiega się z obchodem 10 tej rocznicy szczęśliwego zrealizowania aspiracji narodu, zjednoczonego odtąd w swej wielkiej ojczyźnie, przesyłam najgorętsze życzenia dla Jego Królewskiej Mości króla Michała, rodziny królewskiej, Rady Regencyjnej i dla całego zaprzyjaźnionego królestwa.

() Ignacy Mościcki.

Zaopatrzenie b. skazańców politycznych

Do Min. Skarbu wpłynęły ostatnio próby o zaopatrzenie szeregu osób, które za udział w ruchu niepodległościowym więzione były przez rządyaborcze i obecnie naskutek podeszłego wieku oraz doznanych przeżyć nie są zdolne do pracy.

Zaopatrzenia tym osobom przyznawane będą z ogólnego funduszu przeznaczonego w roku bieżącym na ten cel w wysokości 1.700.000 zł.

Kawalerzyści rumuńscy w Warszawie

Dnia 11 b. m. o godz. 7 rano przyjechała do Warszawy rumuńska ekipa kawalerska, która przyjmuje udział w zawodach hipicznych w Poznaniu i w Warszawie. Kierownikiem ekipy jest gen. Comanescu, skład ekipy: płk. Sendrea, kpt. Constantinescu, k. t. Aslan, por. Adam, Andrei i Pauline. Ekipa przywoziła 12 koni, stanowiących własność oficerów. Po zatrzymaniu się w Warszawie — jeźdźcy rumuńscy wyjadą do Poznania na zawody hipiczne, wracając do Warszawy przed terminem konkursów warszawskich dn. 1 czerwca

Nuncjusz papieski u premiera Switalskiego

WARSZAWA 11.5 (tel. wł. „Słowa“) Nuncjusz papieski msgr. Marmaggi złożył w dniu dzisiejszym wizytę premierowi Switalskiemu.

Gen. Tessaro — K. O. P.

WARSZAWA 11.5 (tel. wł. „Słowa“) Minister Spraw Wojskowych podpisał w dniu dzisiejszym nominację gen. Tessaro, dotychczasowego dowódcy dywizji w Kobryniu na dowódcę K. O. P. Stanowisko szefa Sztabu porostaje bez zmiany.

Inspekcja sanitarna gen. Składkowskiego

WARSZAWA 11.5 (tel. wł. „Słowa“) W dniu dzisiejszym wyjechał do Białogostoku na inspekcję sanitarną minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski. W związku z wyjazdem p. Ministra lotne komisje sanitarne upoważnione zostały do doroznego wymierzania kar za przekroczenia sanitarne ujawnione w hotelach i restauracjach.

Zjazd „Strzelca“

WARSZAWA 11.5 (tel. wł. „Słowa“) W dniu jutrzejszym odbędzie się doroczny zjazd Strzelca. W związku z zjazdem spodziewane są znaczne zmiany w sterach kierowniczych Strzelca. Przedewszystkiem należy zanotować ustąpienie ze stanowiska prezesa Zarządu Głównego dr. Puskiego, który kategorycznie oświadczył, wobec odrzucenia jego rezygnacji przez Zarząd Główny, że ponownego wyboru nie przyjmie. Również przewidywana jest zmiana na stanowisku Komendanta Głównego. Dotychczasowy komendant pułk. Kierzkowski ma usiąść a na jego miejsce ma być powołany gen. Rozeń.

Powrót młn. Czerwińskiego.

WARSZAWA, PAT. P. minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński powrócił w dniu dzisiejszym z Poznania, dokąd udał się w dniu 9 maja w celu zapoznania się ze stanem prac w dziale szkolnym na powszechnej wystawie krajowej.

Ujawnienie sprawcy zamachu

BERLIN, 11-V. PAT. Agencja Telegraphen Union, na podstawie informacji, otrzymanych z litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, donosi, iż spodziewają się tam z całą pewnością wykrycia wśród arsztownianych dotychczas osób jednego ze sprawców zamachu na Voldemarasa. Główne podejrzenie skierowane jest na osobę studenta Wasiliusa, należącego do korporacji studenckiej Ausziumkai, zbliżonej raczej do ludowych socjalistów, niż do socjal-demokracji. Inni aresztowani studenci również należą do różnych korporacji studenckich, w znacznej mierze prawicowych. Gdyby jednak podejrzenie przeciwko Wasiliusowi zostało potwierdzone, podkreśla korespondent Tel. Union, to równocześnie dowodziłoby to, że inspiratorów zamachu szukać należy w kraju, a nie, jak to poprzednio przypuszczano, zagranicą.

BERLIN, 11-V. PAT. Biuro Wolffa donosi z Kowna: W toku dochodzeń w sprawie zamachu na premiera Voldemarasa, udowodniono 4 osobom udział w tej zbrodni. Do tych osób należy również student politechniki Wisiłius, który — jak wiadomo — w czasie ucieczki w dniu 8 maja, wskutek wybuchu granatów ręcznych, został ciężko porażony w pierś i głowę. Wasilius, który przez noc ukrywał się w lasach koszedarskich i rano zgłosił się do urzędnika leśnego, został przewieziony przez policję do Kowna, gdzie dokonano na nim operacji. Pomimo odniesionych ran pozostanie on prawdopodobnie przy życiu. Wasilius odmówił złożenia jakichkolwiek bądź zeznań. Fotografje aresztowanego Wasiliusa pokazano rannemu kpt. Werbiickiemu, który poznał w nim jednego ze strzelających w dniu zamachu.

Echa zamachu na premiera Voldemarasa

KOWNO, 11-V. PAT. „Rytas“ donosi, że w ciągu ostatniej nocy dokonano rewizji i aresztowań wśród studentów. Ogółem aresztowano 35 studentów. — Kryzys w stanie zdrowia adoptowanego syna Voldemarasa jeszcze trwa. Wyznaczony na dzisiaj bal prasowy został odwołany. — Zabity por. Gudinas został w dniu dzisiejszym, rozkazem prezydenta, mianowany kapitanem.

Krwawa rozprawa w Szawlach

BERLIN, 11-V. PAT. Biuro Wolffa donosi z Kowna, że wczoraj terroryści litewscy Ruzgas, Markielis i Gawenas, którzy w dniu 21 kwietnia aresztowani zostali w Szawlach, uzbrowieni i w rewolwery i granaty, zostali skazani przez sąd wojenny na śmierć. Skazani wnieśli podanie o łaskę do prezydenta Rzeczypospolitej litewskiej. „Vossische Ztg.“ donosi po południu z Kowna, że prezydent Smetona nie uwzględnił podania o łaskę i że wyrok zostanie wykonany w niedzielę rano.

Min. Balodis w Finlandji

HELSINGFORS, 11-V. PAT. W dn. wczorajszym przybył tu lotewski minister spraw zagranicznych Balodis w towarzystwie szefa wydziału bałtyckiego Ministerstwa spraw zagranicznych Muntersa. Pobyt ministra Balodisa w Helsingforsie nosi charakter wizyty, związanej z ostatnim pobylem ministra Prokopa w Rydze. W porcie ryskim w imieniu rządu witał przybywających gości minister Prokopa w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. W ciągu dnia minister Balodis złożył szereg wizyt oficjalnych oraz podejmowany był przez prezesa Rady Ministrów Muntersa.

Lotwa niezadowolona z traktatu z Sowiecami

HELSINGFORS, 11-V. PAT. W czasie konferencji prasowej, która odbyła się w poselstwie lotewskim, minister Balodis poświęcił specjalną uwagę kwestji lotewsko-sowieckiemu traktatowi handlowemu, stwierdzając, iż dotychczasowe jego wyniki nie wywołują bynajmniej na Lotwie zadowolenia. — Przy realizowaniu postanowień traktatowych, wyłaniają się nieustanne trudności. Mówiąc o stosunkach lotewsko-estońskich, minister zaznaczył, że rozwijają się one normalnie i nacechowane są szczególną serdecznością. Najważniejszym zagadnieniem w stosunkach między obu państwami jest sprawa unji celnej, która z rozmaitych powodów nie mogła być dotychczas urzeczywistniona. W końcu wywody minister podkreślił fakt zacieśnienia się stosunków gospodarczych między Lotwą a Szwecją.

Uroczystości X-lecia istnienia Wielkiej Rumunii

BUKARESZT, 11. V. PAT. W związku z uroczystym obchodem 10-lecia istnienia Wielkiej Rumunii panowało wczoraj do godz. 2 w nocy wielkie ożywienie.

Miasto było wspaniale iluminowane. Na głównych ulicach wstrzymano całkowicie ruch pojazdów z powodu olbrzymich tłumów ludzi, krążących po jezdniach.

Na placach publicznych przygrywały orkiestry, przy dźwiękach której tłumy tańczyły. Rodzinę królewską, która uczestniczyła w galowym przedstawieniu, zorganizowanem w teatrze narodowym, witały entuzjastycznie zgromadzone na ulicach tłumy. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg uroczystości.

Prezydent Doumergue gościem króla belgijskiego

BRUKSELA, 11 V. PAT. Jak podaje agencja Belga, prezydent Doumergue, odpowiadając na zaproszenie króla belgijskiego, złoży z początkiem września oficjalną wizytę na dworze belgijskim.

Kardynałowie na audjencji u Papieża

RZYM, 11 V. PAT. Papież przyjął obecnych w Rzymie kardynałów, którzy złożyli mu życzenia z powodu przypadającego jutro święta pontyfikalnego

Śniadanie na cześć legata papieskiego

PARYŻ, 11. V. PAT. Prezydent Doumergue wydał śniadanie na cześć legata papieskiego.

W śniadaniu wzięli udział nuncjusz papieski, kardynał Dubois, ministrowie Briand i Poincare oraz wiele wybitnych osobistości z pośród dostojników kościelnych i przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Zwłoki ś. p. por. Szalasa w drodze do Polski

BEYROUTH, 11. V. PAT. Dziś złożono na statek „Azja“ trumnę ze zwłokami ś. p. por. Szalasa. Trumnę przykryto sztandarem polskim i wielkimi żałobniami. W uroczystości wzięli udział konsul Zbyszewski i przedstawiciele kolonii polskiej.

Zaszczytne odznaczenie

PARYŻ, 11 V. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu akademji sztuk pięknych przyszło zawiadomienie, że Paderewski odznaczony został wielkim krzyżem Legji Honorowej.

Na tropie mordcy red. chlegla

WIDEN, 11.5. Tat. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu „Vreme“ donosi z Ueschueb, że tamtejsza policja aresztowała pewnego człowieka, ukrywającego się tam pod fałszywym nazwiskiem, który zamierzał uciec do Białogrodu. Rysopis tego osobnika zgadza się z rysopisem mordcy redaktora Schlegla.

Obląkańczy czyn podoficera

WIDEN, 11.5. Pat. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w czasie wykładów w szkole podoficerskiej pewien podoficer zastrzelił kapłana, poczem dał jeszcze kilka strzałów, raniąc porucznika, tudzież jednego ze swych kolegów. Po dokonaniu tego czynu morderca popełnił samobójstwo. Powodem krwawego zajścia była zemsta osobista.

Skutki trzęsienia ziemi w Persji

PARYŻ, 11.5 Pat. Według informacji z poselstwa perskiego ostatnia katastrofa trzęsienia ziemi zniszczyła wszystkie budynki mieszkalne w miejscowości Bodżnurd i Szirwan. Zginęło 2 tys. osób. Prócz tego jest wiele rannych.

Podróż króla Fuada do Europy

BERLIN, 5 V. Pat. Jak donosi prasa berlińska, król egipski Fuad opuści Aleksandrię w dniu 2 czerwca na pokładzie swego jachtu prywatnego „Mahrusa“ i uda się do Europy. Król Fuad ma odwiedzić najpierw Włochy, a następnie udać się do Niemiec, gdzie ma zatrzymać się przez 12 dni, z których 3 dni mają nosić charakter oficjalnej wizyty.

W przededniu zaburzeń w Kurdistanie

LONDYN, 11.5. Pat. Według doniesień z Persji południowej możliwym jest, że zaburzenia w Kurdistanie rozszerzą się. Rząd perski wydał szereg zarządzeń zapobiegawczych i panuje nad sytuacją.

Tajemnicza przesyłka

BIAŁOGROD, 11 V. PAT. Komisarz policji na dworcu w Niszu, zawiadomiony przez funkcjonariusza, że z walizy, złożonej onegdaj w magazynie, wydobyla się silny, cuchnący odór, polecił otworzyć walizę, w której znalezione zawinięty w słomę korpus młodego mężczyzny, bez głowy i nóg, odciętych powyżej kolan. Waliza była wystana z dworca białogrodzkiego w dniu 7 maja i zaadresowana była do dr. Pawłowicza w Niszu. Dr. Pawłowicz jest w Niszu nieznanym. Policja wszczęła śledztwo.

Echa wypadków pierwszomajowych

BERLIN, 11 V. PAT. Komunikat półoficjalny donosi, że ambasador niemiecki w Moskwie dokonał wczoraj zapowiedzianej demarche w sprawie mowy komisarza spraw wojskowych Woroszyłowa, atakującej ministrów socjalistycznych rządu Rzeszy w związku z demonstracjami przed niemieckim konsulatem w Leningradzie. Rząd sowiecki miał oświadczyć w odpowiedzi ambasadorowi niemieckiemu, że komisarz wojskowy Woroszyłow bynajmniej nie miał zamiaru mieszać się w swej mowie, ogłoszonej w dniu 1 maja, do niemieckich spraw wewnętrznych. Poza to rząd sowiecki miał przyrzec przeprowadzenie dochodzenia w sprawie karykatur, przedstawiających różne wybitne osobistości niemieckie które były użyte przy demonstracjach pierwszomajowych.

Oszust podający się za cesarzewicza

PARYŻ, 11 V. PAT. „Petit Parisien“ donosi z Metz, że zatrzymano tam włoścę, który posiadał przy sobie dokumenty, pochodzące rzekomo z byłego dworu rosyjskiego. Włóczęga oświadczył, że jest synem byłego cesarza i nazwa się Aleksiej Mikotałowicz. Włóczęga zostanie poddany badaniom psychiatrycznym.

Dalsze porażki polskich tenisistów

WARSZAWA, 11 V. PAT. W drugim dniu meczu eliminacyjnego o puchar Davisa pomiędzy Polską a Anglią Crole Rees i Eames (Anglia) zwyciężyli Starowara i Lotha (Polska) w stosunku 6 : 1, 6 : 4, 6 : 3.

Czytajcie Myśl Mocarstwowa

jedyny organ młodego konserwatywizmu w Polsce.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Poznań, Cieszkowskiego 9.

Kto dokonał zamachu?

Zamach na profesora Voldemarasa, premiera litewskiej republiki, był niewątpliwie jednym z większych wydarzeń doby politycznej. Strzały, głośnym echem obły się o szpalty europejskiej prasy. Dziś sprawa zamachu obciąża się wokół zasadniczego pytania: kto byli terroryści? — Dotychczas stawiano najróżniejsze hipotezy. Dopiero w dniu dzisiejszym nadeszły konkretniejsze nieco informacje, które wydają się wskazywać, że policji kowieńskiej rzeczywistość udało się już natrafić na ślad przestępców. Jeżeli prawdą jest to, co donoszą depesze nocne, to stwierdzić należy, że prawda ta napewno do gustu czynnikom rządowym w Kownie nie przypadnie i że woleliby oni, iżby raczej winnych nie złapano nigdy.

Nie trzeba być bowiem głęboko w sprawach kowieńskich zaawansowanym, żeby móc przewidzieć głosy i enuncjacje półrządowe, pozamachowe, kowieńskie — gdzie szukać sprawców zamachu? — gdzie, jak nie w Polsce jak nie w Wilenszczyźnie jak nie po tamtej stronie linii demarkacyjnej! Naturalnie już drugiego dnia mieliśmy manifestację w Kownie, która się zaraz w antypolską przerodziła. Polska — piszą gazety, — podtrzymuje emigrantów, Polska płaci im za czynny terrorystyczny, Polska posyła ich z bombami do Kowna! — Niech tam sobie piszą!... Przyzwyczajaliśmy się do tego przez lat dziesięć upartej, wściekłej demagogji antypolskiej uprawianej w Kownie. — Nas jednak w Wilnie, którzy mimo stanu wojny, mimo krzywd doznanych, nie przestaliśmy czuć wspólnie tej naszej litewskiej ziemi, smutki, jedynie i przeżać ta bezdenna płytkość, ten niepoważny szablon oceny wypadków kowieńskich przez kierownicze czynniki litewskie.

Sam zamach na Voldemarasa i fakt i metodę tej walki i cel jej ostateczny potępić musimy aż nadto oczywiście, ale niepodobna zaprzeczyć, iż tego rodzaju chorobliwe objawy życia państwowego wypływają z chorobliwego stanu całego państwa. Stał się na stanowisku, że rząd dzisiejszy Litwy jest lepszy niż poprzednie, że z lepszych założeń wychodzi dokonywany zamach stanu w grudniu 27-go. Ale czas ten „czas“, na który tak premier Voldemaras lubi się powoływać, robi swoje... Złe jest w państwie litewskim i goniej z rokiem każdym. A czy właśnie przyczyną tego zła nie jest ta płytkość w ujmowaniu zagadnień państwowych pierwszorzędnej wagi zarówno w polityce wewnętrznej jak zagranicznej? Zgóry przewidziany szablon, który nie cierpi sprzeciwu, który nie znosi krytyki. Wszystkiemu zawsze winna Polska. Przeszłe tradycje? — O tych wspominać nie wolno. — Przyszłość Litwy? — o tem nie należy myśleć.

Nie chcemy tu bronić Polski, ani pierwszymi krzyżować szpady o zdania wypisywane w pismach kowieńskich, lecz tylko stwierdzić bolesny fakt, że ci, którzy za linią demarkacyjną kierują ziemią litewską czasami robią to niepoważnie.

Mimo całej teorii o „fachowym“ charakterze zamachu na premiera Voldemarasa, co miało być wstępem do twierdzenia, że dokonali go płatni agenci zawodowi „z tamtej strony“ — śledztwo wskazuje, że sprawców szukać należy wewnątrz samego Kowna. I ta okoliczność właśnie nas smuci, a smucić powinna i czynniki miarodajne Kowna. Gdyby zamachu dokonał t. zw. „plecakajisowcy“ przejśćby nad tem można do porządku dziennego. Zbyt bowiem wyraźnie posiadają oblicze ci emigranci socjalistyczni. Gorzej jest natomiast, iż ferment ogólny sięga aż tak głęboko na Litwie. m.

TANIO!
Najlepsze farby, pokost, pendzle, szczotki i t. p. oraz farby ochronne do mostów żelaznych i drewnianych poleca
SKŁAD FARB
Franciszka Rymaszewskiego
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 35. 0

GZEKOŁADA
„Danusia“, „Złota“
i „Owocowa“,
fabryki
A. PIASECKI
w KRAKOWIE
Są wysmienite. Żądać wszędzie.

SIEMIE LNIANE siemna
Pskowski „Dołguniec“
oraz inne nasiona
polecą
Zygmunt Nagrodzki
WILNO, Zawalna Nr. 11-a,
tel. 6-87.

Normy orientacyjne dla szacowania dochodowości gospodarstw rolnych.

Ministerstwo Skarbu, mając na uwadze, że szacowanie norm przeciętnej dochodowości gospodarstw rolnych przyczynia się do osiągnięcia równomierności przy wymiarze podatku dochodowego, okólnikiem L.D. V 2.155-2 z dn. 19. 4. 1929 r. zarządziło, aby, tak jak w latach poprzednich również i przy wymiarze na 1929 r. stosowane były normy orientacyjne, wydane dla szacowania dochodów z gospodarstw rolnych...

Ponieważ istota podatku dochodowego nie dopuszcza w zasadzie mechanicznego ustalania podstawy wymiarowej, a raczej przemawia za indywidualnym szacowaniem dochodu poszczególnych płatników — Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę władz skarbowych, że ustalanie dochodu na podstawie norm orientacyjnych może mieć miejsce jedynie w wypadkach, kiedy nie będzie można zżytkować do tego celu rachunków i zapiszków płatnika lub też innych dowodów, które płatnik przedstawi, względnie materiałów wymiarowych, któremi władza wymiarowa rozporządza.

Przy stosowaniu norm orientacyjnych władze skarbowe winny postępować bardzo ostrożnie, unikać szablonowego traktowania sprawy i o ile możliwości — indywidualizować poszczególne jednostki gospodarze z uwagi na różnicę warunków produkcji.

Na specjalne indywidualizowanie zasługują jednostki gospodarze rolne, dotknięte w okresie miarodajnym do wymiaru podatku kłęką niurodzaju. Odnosnie takich gospodarstw winny być bezwzględnie stosowane zasady, podane w okólniku Ministerstwa Skarbu z dn. 23 marca 1925 r. L. D.P.O. 794 - II.

Normy nie mogą mieć zastosowania do właścicieli gospodarstw wydzielonych, których dochód stanowi pobrana tenuta dzierżawna, po potrąceniu wydatków, obciążających właściciela, natomiast mają być one stosowane, gdy chodzi o ustalenie dochodu dzierżawcy, przyczem z ustalonego na podstawie norm dochodu winien być potrącony umowny czynsz dzierżawny oraz wartość pieniężna innych świadczeń na rzecz właściciela nieruchomości.

W wypadkach stosowania norm do dochodowości 1 ha gruntu zasadniczo nie ma być określana wyżej 4 i pół centa metrycznych żyta, z wyjątkiem drobnych rolników, o których mowa w ustępie 2 art. 15 ustawy o podatku dochodowym, dla których norma 4 centary z 1 ha nie może być przekroczona. Przekroczenie granicy (4 i pół cent m. żyta) może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowo pomyślnej konjunktury gospodarczej, tudzież w gospodarstwach, posiadających wysoką kulturę rolną, jak np. specjalnie uprawiających plantacje buraków cukrowych i t.p. co musi być wyczerpująco uzasadnione w protokole posiedzenia komisji szacunkowej.

W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu uchyliło zarządzenia okólnika z dn. 3 lipca 1928 r. L. D. V 8.787 - I, dotyczące odrębnego szacowania dochodów z części gruntów, zajętych pod uprawę buraków cukrowych.

Cechy zewnętrzne, rzekomo świadczące o ogólnie pomyślnym ekonomicznym stanie właścicieli gospodarstw rolnych, jak np. posiadanie samochodu

nie może uzasadniać jeszcze podwyższenia dochodu z gospodarstw rolnych gdyż już obecnie samochód nie może być uważany za przedmiot zbytku, a winien być uważany za zwykły środek komunikacyjny, kalkulujący się nieraz lepiej niż konie wyjazdowe.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Celowe zarządzenie. W związku z ciągle położeniem ekonomicznym i gospodarczym ludności województwa wileńskiego dotkniętej obecnie kłęką niurodzaju p. wojewoda wileński wydał okólnie zarządzenie do wszystkich mu podległych władz i urzędów mające na celu ustalenie zasad polityki karno - administracyjnej i za podanie wytycznych jakimi władze winny się kierować przy stosowaniu orzecznictwa. Wzmiankowane zarządzenie p. wojewoda zaleca jaknajszersze praktykowanie i stosowanie systemu upomnień za nieznaczne wykroczenia karno - administracyjne, stosowanie tej instytucji upomnień na wzięcie i te okoliczności, że znaczna liczba różnych ustaw, rozporządzeń i okólników utrudnia zwłaszcza szerszym sferom ludności orientowanie się w obowiązujących przepisach prawnych wobec czego uprzednie upomnienie winnych będzie miało wadliwie znaczenie pedagogiczne uświadamiające obywateli czego czynić niewolno, nie należy i co stanowi wykroczenie. P. wojewoda zaleca dalej spowodowanie, aby wymierzanie kar administracyjnych w szczególności w trybie postępowania mandatowego (nakazy karne) w żadnym razie nie miało charakteru masowego, a posiadało cechy akcji celowej, a przy tem niesamolotnej, lecz związanej z akcją prowadzoną na innych polach, tak przez władze administracyjne jak i czynniki społeczne, a mającej za zadanie osiągnięcie tego celu np. drogą popagandy, odczytów, akcji uświadamiania ludności i t.d., biorąc zważając pod uwagę ciężkie materialne i gospodarcze warunki ludności tutejszej nawiedzonej kłęką niurodzaju. Jednocześnie została zarządzona inspekcja działów karno - administracyjnych na terenie w szczególności na obszarze powiatu wileńskiego - trockiego.

Advertisement for 'Aparatów Fotograficznych Busch, Voigtlander, Leiss Ikon' and 'OPTYK RUBIN' in Vilnius. Includes text: 'NIE ODCYDUJECIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGLĄDNIĘCIEM wielkiego wyboru' and 'W SKŁADZIE FABRYCZNYM przyborów optycznych, fotograficznych i geodezyjnych'.

Środa Literacka

Na ostatniej Środzie Literackiej Związek Literatów gościł przedstawicieli Pen-Klubu i żydowskiego związku literatów. Pan Hulewicz powitał gości zaznaczając że wszelkie zbliżenia zaczynają się zwykłe przez kulturę i sz. Ję. Poczem przemówił p. rektor Zdzichowski, wyrażając nadzieję, że ten pierwszy wczoraj będzie początkiem zadziernięcia bliższych stosunków pomiędzy obu związkami.

Sekretarz żydowskiego Pen-Klubu p. Eryk Merkin wygłosił bardzo ciekawy referat „Przełom dziejów literatury żydowskiej”. Obecny język żydowski powstał w wiekach średnich, z języka niemieckiego, hebrajskiego, aramejskiego, i słowiańskiego. Początków literatury żydowskiej należy szukać w XIII wieku. Pierwszy okres obejmujący 13, 14, i 15 wiek jest okresem trubadurów (szpilmanów) największy rozkwit przypada na wiek 14-ty. Drugi okres pokuty religijnej obejmuje wiek 16, 17 i 18, w którym następuje rozpad tego typu literatury. Drugi okres z powodu wyłączenia druku zmienia swój charakter. Poezji na prozę, w tym też okresie następuje hegemonia języka żydów w Polsce. Z kłękem ośmnaście wieku powstaje nowy prąd dążący do oświecenia, powstaje związek Haskala. Napotykanie na silny opór w swoim społeczeństwie nowatorzy szukają sprzymierzeńców u rządów zaborczych, pozornie przychylonych, lecz w gronie obłudnych i wrogich. Ten trzeci okres obejmuje około stu lat, głównym jego reprezentantem jest Mendele Abramowicz, urodzony na Litwie. Pisał on po hebrajsku i po żydowsku, stworzył on podstawy współczesnego żydowskiego języka literackiego. Charakter jego twórczości jest nawskróś pesymistyczny. Drugim wybitnym przedstawicielem Haskali jest Szalom Alejchem, pochodzący z Ukrainy, pisarz ten niezmiernie płodny i poczytny, głównie satyryk i humorysta. Perce w swojej twórczości przeważnie dramatów i nowel, szukał elementów woli, odpowiadał Wyspiańskiemu w naszej literaturze. Dalej idą Szolem Ach i inni. Po wojnie bierze górę ekspresjonizm, poezja bierze górę. W ostatnich czasach Ameryka staje się centralną rzeczą literacką.

Drugi referat wygłosił dr. Pinchas-Kohn „Ruch kulturalny żydów wileńskich”. W Wilno odgrywał zawsze dużą rolę w życiu kulturalnym i literackim żydów, zwłaszcza od czasów Haskali Wilno uchodził za literackie centrum żydów wyrwał Uniwersytet wileński. Władze rosyjskie dąży do rusyfikacji żydów. Podczas wojny za okupacji niemieckiej powstaje i rozwija się szkolnictwo żydowskie. Biblioteka Straszyna jest jedną z najstarszych i najbogatszych. W roku 1919 założone zostało przez Anskiego Towarzystwo Historyczno-etnograficzne. W tym czasie powstaje również żydowski instytut naukowy. W Wilnie wychodzą 3 dzienniki żydowskie, 2 tygodniki i 2 dwutygodniki, poza tem czasopiśmo w języku hebrajskim. W Wilnie również wychodzą największe wydawnictwa żydowskie Klekcin. Literaci żydowscy są ujęci w związki. Pen-Klub, Związek literatów i Syndykat dziennikarzy. Niedawno powstał Związek artystów.

Najlepszy teatr żydowski, aczkolwiek powstał w Wilnie po triumfalnym objeździe po Europie i Ameryce na stałe osiedlił się grywa teraz w Warszawie. Prelegent zakończył swój referat słowami że od 150 lat Wilno jest ośrodkiem żydowskiego życia kulturalnego wschodniej Europy, i że na przyszłość zakres pracy kulturalnej i naukowej jest jeszcze rozszerzony.

Po miłej pogawędce i dyskusji zebrani rozeszli się około godziny jedenastej. Z. K.

Walne zebranie kuratorów Tow. popierania pracy społecznej.

We wtorek ubiegły odbyło się w gmachu Banku Ziemińskiego walne doroczne zebranie Kuratorów Towarzystwa popierania pracy społecznej im. S. i J. Montwiłłow. Na przewodniczącego wybrano jednoosobnie ks. prałata Leona Zbrowskiego, na sekretarza p. Zbigniewa Smiałowskiego, do stółu przyzwoleńca p. Witolda Bańkowskiego i p. naczelnika Konrada Joczka. Obrady rozpoczął wice - prezes Tow. p. Ludwik Ostrejko, który w wyczerpującym referacie zobowiązał działalność Tow. w roku ubiegłym. W okresie sprawozdawczym Zarząd Towarzystwa badał wszechstronnie rozwój i działalność instytucji dobroczynnych i kulturalno - oświatowych nie tylko na terenie Wilna, lecz również na prowincji, gdzie najwięcej się odczuwa potrzeba opieki społecznej.

Po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego za r. 1928, rozpoczęły się obrady nad sprawą wydania zapomóg instytucjom i stowarzyszeniom. Po nader ożywionej dyskusji uchwalono większość głosów udzielić szereg zapomóg, które otrzymają: 1) Związek młodzieży Polskiej w Wilnie 2477 zł. 14 gr., 2) Zakład naukowy - wychowawczy pod wezwaniem S. Kazimierza 1546 zł. 8 gr. 3) Ochrona Matki Boskiej O-

Bieg okrężny o nagrodę przechodnią „Słowa”

Przypominamy, że doroczny drużynowy bieg okrężny o nagrodę przechodnią (puhar srebrny) „Słowa” odbędzie się nieodwołalnie w dniu 19 bm. o godz. 12 w południe, a trasa jego sportowego będzie od mostku na Wilen ce tuż przy ujściu jej, przez park im. gen. Żeligowskiego, ogród Bernardyński, Cielętnik, aż do pałacu Tyszkiewiczów. Długość tej trasy wynosi 2700 mtr.

W jednym z następnych numerów podamy plan trasy. Jak już wiadomo, do biegu stawać mogą członkowie towarzystw i klubów sportowych, stowarzyszeń, p.w. i w.f., i t.d. Drużyna startująca w tym biegu składa się z sześciu najmniej biegaczy. Zwycięza klub, którego zespół osiągnie najmniejszą ilość punktów. Zgłoszenia do biegu, obejmujące

nazwisko, imię uczestników, oraz ich przynależność organizacyjną, prosimy kierować do Okr. Ośr. W. F. Wilno, (Ludwisarska 4). Ostateczny termin zgłoszeń do dn. 16 maja b. r. Do zgłoszenia winny być dołączone zaświadczenia lekarskie o zdolności do biegu zawodników.

Zgodnie z wymaganiami Wil. O. Z. L. A. zawodnicy zgłoszeni przez kluby sportowe należące do Wil. O. Zw. Lekkiej Atletyki winni być zarejestrowani w Polskim Zw. Lekko-Aletycznym.

Z ilości zgłoszeń, jakie wpłynęły już, można wnioskować, że tegoroczny bieg przyniesie nam konkursową ilość zawodników, zwłaszcza że zapowiedzi swego przybycia biegacze zamiejscowi.

Polonia Warszawa Reprezentacja Wilno

Doroczny zwycięzca jedna z niedziel w sezonie letnim przeznaczona jest, wśród społeczeństwa piłkarskiego, dla urządzania imprez, dochód z których przeznaczony na rzecz Polskiego Związku Piłki Nożnej. Za zwycięzcy w dniu tym organizowane są imprezy pierwszorzędnej wartości sportowej, a publiczność sportowa tłumnie przybyciem manifestuje swoją sympatię dla najwyższej władzy piłkarskiej jaką jest PZPN.

W tym roku dzień PZPN-u wypadł na niedzielę i przyniosł nam miłą atrakcję w postaci przyjazdu stołecznej Polonii. Przeciwnikiem tej wysokowartościowej pod względem względami drużyny będzie reprezentacja Wilna. Składają one badnie z następujących graczy: Mikulski (AZS) — Chowaniec (1 p.p. leg.), Dzikowski (78 p.j.) —

Kostanowski (AZS) Birsch (Makabi), Truchan (1 p.p. leg.) — Brzozowski (Ognisko) Pawłowski (Pogoń), Godlewski, Wasilewski (Ognisko) Szwarz (Makabi).

Polonia przybyła w najśmielszym swym składzie zasilonym nowopozyskanym graczem Wisły krakowskiej, z reprezentacyjnym graczem Polski Kisielińskim na bramce i nową gwiazdą — obrońcą Dąbrowskim.

W barwach Polonii zobaczymy starych znajomych, grywających ongiś w 1 p.p. leg. — Chyłę i Zimowskiego. Niezwykle ciekawy mecz ten poprzedzony zostanie spotkaniem reprezentacji klubów chrześcijańskich i żydowskich.

Mecze te odbędą się na boisku 6 p.p. leg. — Antokol.

Repr. chrześcijańska — repr. żydowska 1:0.

Wczorajsze spotkanie piłkarskie chrześcijańskich i żydowskich klubów wileńskich przyniosło nieznaczne zwycięstwo pierwszej, jakkolwiek była drużyną wyraźnie lepszą.

Gra prowadzona w tempie b. żywym obfitowała w ciekawe momenty. Jedyna bramka padła ze strzału Szwabowicza (Pogoń).

Publiczności dużo i jak zawsze na zawodach tego rodzaju reagującej głośno.

NOWY ZARZĄD WIL. T-WA CYKLISTÓW

Na odbytym ostatnio walnym zebraniu Wil. Tow. Cyklistów dokonano m. in. wyboru nowego zarządu.

Prezesa został ponownie p. Mieczysław Engiel, wiceprezesem i skarbnikiem p. Edward Urniaż, sekretarzem p. B. Rydlewski, I kapitanem p. A. Felitan, II kapitanem p. J. Balul, gospodarzem p. B. Moroz i członkiem zarządu p. K. Kolpak.

Komisję rewizyjną stanowią: pp. L. Świętecki, P. Godlewski i A. Waszkiewicz.

Advertisement for 'Racjonalna pielęgnacja włosów JAVOL'. Includes text: 'wymaga bezwzględnie naturalnej WODY ziołowej'.

19 PAŃSTWOWA LOTERJA

Główna wygrana 750.000 zł.

Co drugi los wygrywa w szczęśliwej kolekturze

K. Gorzuchowskiego w Wilnie, ul. Zamkowa 9.

Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Imię i nazwisko: Adres: 1-0

Po otrzymaniu losu należność opłacać P. K. O. Konto Nr. 80365.

Zanim kupisz fowar zagraniczny

— Obejrzyj fowar krajowy.

W. BRIDGES. SOBOWTÓR

Dziwiłem sam sobie, że mogłem niepokoić się tak z powodu raczej wesołego epizodu. (Billi napewno mnie nie zrozumiął!) Ale odkąd poznałem Marję, zmieniło się coś we mnie. Maurycy kilka razy spoglądał na mnie ciekawie i zapytał wreszcie, czy nie jestem senny.

Tak, marzę o łóżku, — odpowiedziałem, — Wczoraj o świecie wróciłem od Sangatta i prawie nie spałem. — I ja też jestem senny, — oznajmił York. — Zostawmy więc Vanę i Fournivolla i chodźmy spać!

Wzieliśmy świecę i życząc dwóm zostającym panom dobrej nocy, udaliśmy się do swoich pokojów. W korytarzu pożegnałem się z Yorkiem, miłą mi pokój lady Baradell i zamknąłem drzwi za sobą.

Noc była ciepła, księżycowa. Otworzyłem szeroko okno i kilka minut stałem tak wdychając świeże powietrze. Ale ani księżyc, ani kojąca cisza nie mogły uspić mego niepokojem i zaskopotań. Szepł pięknej lady brzmiała wciąż jeszcze w mych uszach. Ach, gdyby Marja mogła wiedzieć, jak wyłącznie i całkowicie zajmowała moje myśli i serce!

Z westchnieniem odszedłem od okna, ubrałem się w jedwabną pyjamę Norscotta i położyłem się do łóżka. Widocznie jednak światło księżycza przeszkadzało mi, gdyż mimo że zwykle zasypiam momentalnie, tym razem nie mogłem zasnąć. Długo dosyć leża-

łem nawpół drzemiąc, — gdy nagle dziwny szelest zbudził mnie z tego stanu. Obudziłem się gwałtownie i zerwałem się z łóżka.

Drzwi otwierały się cicho i w smudze księżycowej ujrzałem postać lady Baradell. Miała na sobie długi koronkowy strój, szła bosą, a pamiennie jej włosy rozsypane były na ramionach.

Muszę przyznać, iż był to piękny i kuszący obraz.

Bez szelestu prawie zamknęła drzwi i skoczyła ku mnie, z oczyma błyszczącymi radością, szepcząc gwałtownie:

— Ach, Stuarcie, Stuarcie... Jej nagie ręce otoczyły moją szyję. Nigdy w życiu nie byłem w tak głupiej sytuacji.

Rozdział XIV. Partja tenisa.

Mam wrażenie, że gdybym nawet zrobił nadludzki wysiłek, udając miłość, i zachwyty, jednak nie przekonabym pięknej pani, że uczucia moje dla niej są niezmiennie. Przytem nie byłam zupełnie przygotowana do przyjęcia tu i tam o tej godzinie. W oczach jej przeczytałem zdumienie, podejrzenie i obrzę.

Odepchnęła mnie od siebie. — Dlaczego mnie męczysz? — szepnęła namiętnie. — Powiedz, czy kochasz inną? Mów prawdę, Stuarcie, mów natychmiast!

Ponieważ właśnie prawdy nie mogłem jej powiedzieć, milczałem więc zmieszany.

— Ach, możesz nie mówić, — zawołała, — ja sama wszystko zrozumia-

łam! Oczy jej zabłyśły wściekłością, straciła panowanie nad sobą.

— Głupcze! Myślisz, że ja należę do tych kobiet, które można wziąć i rzucić bezkarnie? Myślisz że mnie można tak łatwo oszukać!

Roześmiała się złym, okrutnym śmiechem lecz w śmiechu tym brzmiała rozpacz. Pamiennie jej włosy rozrzucone dokoła twarzy nadawały jej wyraz dzikości. Była podobna do złej pantery.

— Kocham ciebie, Stuarcie, — szepnęła namiętnie. — Kocham cię tak, jak rzadko kobieta kocha mężczyznę: ale właśnie dlatego raczej zabije cię, niżbym miała cię oddać innej.

Chciałem coś powiedzieć, uspokoić ją, ale słowa zamarty mi na ustach.

— Pamiętaj!...

I nie mówiąc już nic więcej, odwróciła się gwałtownie i uciekła.

Długo stałem jak posąg, beznamiętnie patrząc za nią. Czulem się, jak człowiek, który wniósł ogień do piwnicy z prochem. Nie wiedziałem, jak mam rozumieć groźbę lady Baradell, ale rozumiałem doskonale, że w tej chwili przybył mi jeszcze jeden wróg, może najniebezpieczniejszy. Z całego serca przeklinałem mego sobowtóra, jego przeszłość i dziedzictwo, które mi zostawił.

Złość na Norscotta uspokoiła mnie nieco. Położyłem się, ale długo nie mogłem zasnąć. Była to pierwsza poważna kłęska w mej nowej roli. Bóg tylko mógł wiedzieć, jakie będą jej następstwa! Gdyby nie zmęczenie po podróży, nie mógłbym zmruczyć oczu przez noc całą.

Sen zawsze wywiera zbawienny wpływ na psychikę człowieka. Obudziłem się w nastroju o wiele pogodniejszym i nocna przygoda nie wydawała mi się tak tragiczną. Słońce zalało mój pokój złotymi promieniami. We drzwiach łazienki powitał mnie służący.

— Jaką wannę mam przygotować, sir, zimną, czy ciepłą?

— Zimną, — odrzekłem, — O której śniadanie?

— O dziewiątę sir. Teraz mamy za kwadrans ósmą.

— Doskonale! — ucieszyłem się. Miałem więc dosyć czasu, by wykąpać się, ubrać i wyjść na spotkanie Billi na umówione miejsce przy drodze do Woodford.

O wpió do dziewiątej wyszedłem z pokoju. Nie chcąc spotykać Maurycyego i jego gości, wybiegłem cicho do ogrodu i stamtąd na gościniec. Ptaki ćwierkały wesoło wśród gałęzi, słońce rozświetlało świat, śląc potoki radośnego światła z łazurowego nieba.

Czułem ożywcze działanie jego promieni. Było mi dobrze i wesoło, Billi siedział już na kamieniu przy drożnym, niedaleko od domu. Powitał mnie wesoło:

— Bardzo się cieszę, że nie zadusił cię tej nocy.

— Przeciwnie Billu, — odpowiedziałem, — okazano mi miłość i czułość, jakich się nawet nie spodziewałem.

Usiadłem obok na kamieniu i zapaliłem fajkę.

— No, a cóż u ciebie słychać, Billu? — zapytałem.

Billi roześmiał się i uderzył mnie po ramieniu.

— Jacku, znalazłem właściwy sobie zawod! Mogę zostać Sz erlokiem Cholmesem — nawet pewien jestem, że go zwyciężę odrazu!

Billi nie przechwalał się nigdy, spojrzałem więc nań ciekawie.

— Mów, mów prędko!

— Otóż, — zaczął, pociągając dym z fajeczki, — w nocy udałem się na zwiaży. Musiałem obejrzeć, co się dzieje w okolicy, kto tu mieszka i gdzie, czem się zajmuje i t.d. Słowem wylałem przez okno i podczas gdy wszyscy spali, odbyłem spacer, w czasie którego znalazłem domek, którego okna świeciły się jeszcze.

Oczywiście, przelałem przez płot i podpełzłem do okien. Ale przy oknie ktoś stał, musiałem więc zczekać w krzakach. Po chwili drzwi się otworzyły i na werandę wyszedł twój przyjaciel z San - Lucii!

Kto? — krzyknąłem.

— Ten sam młodzieniec, który pił piwo z twoim lokajem. Zupełnie zgadza się z opisem jego. Wysoki, tegi, z jednym ramieniem niższym.

— Cóż dalej, Billu, — coraz ciekawsza staje się moja sytuacja!

— Usiadł na balustradzie werandy, i zaczął nakładać do fajki. Zrozumiałem, że czeka na kogoś, rzeczywiście po chwili na drodze ukazał się jakiś typ we fraku. Przypuszczam, że był to twój kuzyn.

— Maurycy rzeczywiście wychodził po obiedzie, — wtrąciłem, — mów, że idzie na konferencję z kucharzem.

— Wychodził? — ucieszył się Billi. — A więc nie myliłem się, że to on! Stali na werandzie ze dwadzieścia minut i cały czas mówili o tobie, mój chłopcze!

— Coś ciekawego?

— Słyszałem tylko piątę przez dzie siątę, ale to co slyszalem było bardzo ciekawe. Mówili bardzo cicho. Zrozumiałem jednak, że przygotowywali jakiś plan na dzisiaj — mówili o polowaniu, o jeziorze.

Kiwnąłem głową.

— Tak, widocznie dziś ma polowaniu ma zająć nieszczęśliwy wypadek.

— Zdaje się, — potwierdził Billi, — obaj byli djabło zadowoleni z siebie. Potem slyszalem, jak mówili o dziewczynie z rewolwerem. — Marji. — O Marji! — powtórzyłem. — Co oni o niej mówili?

Billi uśmiechnął się i zapalił fajkę.

— Aha, widzę, że opowiadanie moje zaczyna cię interesować.

Zaczął bez pośpiechu poprawiać tytoń w fajeczce.

— Billi, — rzekłem — igrasz ze śmiercią. Mów natychmiast co slyszalesz.

— Nic, prócz imienia, — wrzucił ramionami. — Ten z krzywym ramionami coś szeptał i powtórzył głośnie jiej imię. Był niezadowolony z czegoś, sądząc z tonu jego. A twój kuzyn też był widocznie zmartwiony.

PRAWO CZY BEZPRAWIE?

Nie chcę spłoszyć czytelnika. Więc zgóry zapowiadam, że nie będę pisał studium jurydycznego. Wszystko będzie nastrojone na ton feljetonu: tylko tytuł pozostanie poważny i groźny.

Polak staje zawsze po stronie tego, kto cierpi; nie potrafiłby, jak Dante, deptać po twarzach zamarzniętych w bagnie potępieńców, choćby to byli gorsi od Judasza zdraycy. Czy jest to siła współczucia, czy słabość nerwów, czy przewaga serca nad rozumem—serca nieumiejącego równać bezpośrednio wrażeń z rozumem wyobrażeń? Tego nie będę rozstrzygał. Stwierdzam fakt. U nas, jeżeli kto złapie zbrodniarza i trzyma go: to może być pewny, że będzie miał uczucia ogółu przeciw sobie, że wszyscy będą sprzyjać zbrodniarzowi—dlatego tylko, że on właśnie w tej chwili cierpi. Tak już jest. I nie u nas znajdzie stronników zasada: pereat mundus—fiat justitia!

Zdarza się bardzo często, że ktoś, depcąc prawa moralne, stworzy sytuację zupełnie tragiczną dla siebie; że w tę tragedję innych, często niewinnych ludzi wciągnie. Mamy przed sobą konflikt: ludzi, którzy cierpią—i prawo, które jest tych cierpień okazją; podkreślam: okazją, nie przyczyną. Nikomu nawet nie przyjdzie na myśl, że prawo mimo to należy szanować. Pierwszy nasz odruch: po topór! rąbać wiezi! człowiek cierpi!—i gotowiśmy wywalic bramy wszystkich Bastylji—i wszystkich Sachalinów.

Uszy już bolą od dowodzeń, jasnych jak na dłoni, niewątpliwych, przekonujących: bez nierozważalności małżeństw upadnie rodzina, podeptana będzie godność kobieca, zaginie naród, runą podstawy moralności. Słyszeli wszyscy. Wiedzą. Przyznają rację.—Wystarczy jednak by na widowni znalazł się pornograf, i zaczął głosić chwałę wolnej miłości. U nas o geniuszu nie trudno. Więc może to być nie zwykły pornograf, lecz „pornograf genialny”. Któż się oprze pokusie posłuchania? Szczególnie, gdy jest wymówka, że przecie nie

dla pornografii—a dla „genjalności” się go słucha. I słuchają wszyscy opowieści o tem, jak ktoś tam się lekkomyślnie ożenił, jak go żona porzuciła; jak wziął kochankę i dzieci z nią ma. Jak zwracał się do Konsystorza o rozwód—i otrzymuje odpowiedź odmowną. I załamuje pornograf ręce—nad niedolą ludzką. Jego bohater ma się rozstać z kochanką i płacić alimenta. Ale on będzie cierpieć! Ona będzie cierpieć! Dzieciom nie dadzą nigdy tyle, ile należy!—Ratować ich! Prędko! Jak? Wydać prawo, napisac ustawę. Niech każdy ma prawo porzucić żonę, brać kochankę, potem z nią się żenić, dzieci uprawniać. Chcemy rozwodów!

I próżno mówić o czemkolwiek innym: o względach religijnych, społecznych, państwowych. Próżno wskazywać, że prawo o rozwodach będzie też okazją do wielu tragedji—porzucenych, złamanych istnień kobiecych; że i z takim nowym prawem też będą tragiczne konflikty. Mamy przed sobą jaskrawy fakt—fakt cierpienia jednostki. Nie jesteśmy zdolni do objęcia szerszych horyzontów. Przed intereselem jednostki wszystko ustąpić musi! Jak nazwać ten stan umysłów? Indywidualizm? czy może raczej anarchizm?

Bo przecie—idąc konsekwentnie za tem rozumowaniem—wszystkie prawa należałoby obalic, pozwolić żyć każdemu, jak sam zechce, bez względu na całość. Nie byłoby prawa—więc nie byłoby dramatycznych starć jednostki z prawem. Nastąpiłby czas złoty, czas zaiste bardziej złocisty, niż wymarzony złoty wiek Owidjusza: bo chodzi już nie o uleganie dobrowolnie prawu—ale o „wolność absolutną”, o to, by praw nie było. Byłby raj!

Lecz nic nowego pod słońcem. Raj taki już widzieliśmy: krótko coprawda,—aleśmy widzieli. Kiedy, gdzie? w roku 1918. W Rosji.

Lecz choć nas z tego rajy wygnano—nie odczuwamy tęsknoty.

X. W. M.

Jubileusz omnibusowy

Przywykliśmy już do naszych „naczyń swojskiej lokomocji”, jak to ktoś gdzieś nazwał nasze autobusy wileńskie. Utyskujemy wprawdzie bezustannie w prasie i na każdym miejscu na temat wybrzydzenia ich resorów, gadatliwego usposobienia szoferów, i nieznamościami elementarnych zasad fizyki u konduktorów, którzy uważają, iż ściana autobusa należą do ciała rozszerzalnych w nieskończoność zależnie od ilości naładowanych węg pasażerów.

Mimo to już sobie nie możemy wyobrazić miasta naszego bez tych ryczących i dudniących wehikułów, co nam ułatwiają tak znakomicie odwiedzić Antokolu czy Radjostację na Zwierzynku.

I pewnie — nasze kochane, tradycyjne, muzealne, jedyne w swoim rodzaju „dryndy” nie starczyłyby na obsłużenie znacznego ruchu w naszym grodzie, a gdy wspomniemy idylliczny okres sp. „konek”, to się nam robi miękko na duszy i wdychamy z rozczuleniem: „A jednak człek jeździł kiedyś tą nieprawdopodobną maszyną i nie wydawał się wtedy sam sobie postacią z groteski!”

I czy przyszło nam kiedy na myśl, jakiej ewolucji podlegały te wehikuły zanim dotarły do formy obecnych autobusów?

Oto kilka szczegółów z przeszłości środków lokomocji. Londyn bowiem obchodzi w tym roku stuletni jubileusz swoich omnibusów. W roku 1829 niejaki Jerzy Shillibeer postawił pierwszy omnibus na jednej z dróg londyńskich z ceną przejazdu 1 szyling niezależnie od odległości. Gdy spytano go, jak właściwie należy nazywać w liczbie mnogiej ten pojazd o przedziwnem mianie, Shillibeer odpowiedział bez wahania „Omnibusy”. — Jak wiecie niesie, jego słuchacze przerazili się nieprawdopodobnością tej liczby mnogiej (łacińskie: omnibus ma liczbę mnogą omnibi) — i jakoby trzeba było 20 lat, aby „okropne słowo” przyjęło się powszechnie w Londynie, a przez długi czas pojazdy owe znane były ogólnie pod nazwą „Szylibirów”.

Pan Shillibeer umieścił na nich największymi literami słowo „omnibus”, i na ściankach pomiędzy oknami namalował laurowe wieńce w środku których tkwiły pięknie wypisane miejsca postojów. Poza tem robota pierwszych wozów była bardzo solidna, ale pasażerowie orzekli, iż zbyt są podobne do wozów karawaniarskich, i musiano zmienić rysunek wieńców; prztem zmniejszono wymiar samych wozów, dając im dwa konie miast trzech,

i miejsce 12 miast pierwotnych 22.

Przedsięwzięcie prosperowało, a zwłaszcza prosperowali konduktorzy. Istnieje gadka o wielkiej bibie w jednej z zamiejskich oberży, gdzie kilku konduktorów zaprosiło wszystkich swych krewnych i przyjaciół na solidną wypitkę. Niestety, i samym podgazowanym gospodarzom rozwiązały się języki, a wokoło było kilku szpiegów pana Shillibeera. Pyszne zarobki panów konduktorów wyszły na jaw i nastąpił rychły koniec ich błyskotliwej kariery.

Ale pan Shillibeer tracił coraz więcej pieniędzy, tymczasem konduktorzy wzbogacali się w dalszym ciągu. Poza tem powstawała coraz silniejsza konkurencja i biedny wynalazca musiał się wycofać z afery omnibusowej i zająć się wożeniem nieboszczyków. Przyznać należy, jak twierdzą akta ówczesne, że obok innych zasług „wielce obniżył cenę pogrzebów”.

Bywały jeszcze różne perypetje z omnibusami, wytaczano im tu i ówdzie procesy, aż raz pan Walter Hancock ze Stratfordu umyślił wyczynić omnibus parowy i produkt jego wynalazczości czynił 20 mil angielskich na godzinę, miasąc w swem wnętrzu 20 pasażerów. Machina ta, zwana „Automatonem”, nie należała jednak do tych na których możnaby polegać, i musiała często zmieniać swój teren działania, w miarę jak błąd w danej okolicy starek jej nowości i podróżujący woleli stawkę wypróbowane konie, od wybrzydzonego temperamentu pary.

Tymczasem omnibusów mnożyło się coraz więcej i to wszelkich kształtów i kolorów. Były więc Nelsony, Napoleony, Imperatory, Venusy etc. W roku 1836 pismo „The Times” zainteresowane w ruchu omnibusowym, wydało kodeks grzeczności jazdy dla swych czytelników.

„Nie spluwajcie w słomę! — głoszą przepisy etykiety — nie jesteście w chlewku, tylko w omnibusie podróżującym po kraju, który szczyli się swem dobiem wychowaniem. Unikajcie przesyady, i wywyższania się! Pamiętajcie, że przebywacie drogę, za którą zapłaciście zupełnie to samo, co wasi towarzysze podróży”

Wreszcie przyszła Wystawa Londyńska i postawiła interes omnibusowy mocno na nogi. Niektóre z nich, obłożone z racji wzmoczonego ruchu, zaczęły brać pasażerów na dach. Był to pierwszy krok do omnibusu z tak zwanym imperjałem. Z początku miało być siedzeń na dachu, i nogi pasażerów zwisały malowniczo z obu boków wo-

Jak admirał Togo poznał marszałka Joffre'a

Korespondent gazety „Morning Post” w Tokio, miał długą rozmowę z admirałem Togo, liczącym sobie obecnie 82 lata wieku. Zwycięzca z pod Czuszimy opowiedział mu między innymi, że dopiero w roku 1922, kiedy marszałek Joffre odwiedził Japonję, okazało się, że obadwaj spotkali się już raz w życiu — o wiele wcześniej, bo w czasie kompanji chińskiej.

Joffre wówczas był na Formozie, i Togo, który dowodził kanonierką, poprosił o pozwolenie wylądowania w Ki-Lung. Jakiś młody oficer francuski był bardzo uprzejmy, dał mu żądane pozwolenie i nawet oprowadził go po wszystkich portach. Gdy admirał Togo wspominał tę wizytę na Formozie, marszałek Joffre rzekł mu: „Mogę planu nawet powiedzieć, jak się nazywał ten oficer francuski. Jego nazwisko brzmiało Joffre. To ja byłem wtedy pańskim przewodnikiem”.

Wyprawa księcia Sykstusa Burbońskiego na Saharę.

Niedawno wrócił ze swej wyprawy na Saharę książę Sykstus Burboński. Miał on na celu ekspedycję naukową, geograficzno-geodezyjną, ale rząd francuski zainteresował się bardzo tem przedsięwzięciem i ponadawał księciu wiele oficjalnych poleceń. Między innymi ministerstwo lotnictwa poleciło mu zbadać przyszłą linię lotniczą do Kongo.

Książę po powrocie do Paryża udzielił prasie nieco interesujących szczegółów wyprawy.

Podróż poprzez Sahtarę na kamionkach marki Delahaye, wynosząca 11.000 km. trwała 3 miesiące. I wykonano wszystko według ścisłego planu — powrót do Paryża spóźnił się zaledwie o jeden dzień. Raid z Algieru do Tchadu i z powrotem udał się znakomicie, nie było w drodze żadnej awantury z „kichą”. Jednakże podróż ta wcale nie należała do łatwych i nie stanowiła przejażdżki dla przyjemności. Przeciwnie była mocno męczącą i trudną. Ale rezultaty otrzymane wynagrodziły te trudy.

Nakreślono mianowicie mapę kraju dotąd nieznanego na przestrzeni więcej niż tysiąc km. Dotąd znano go jedynie z map fałszywych lub niedokładnych. Teraz rzec można, iż została otwarta nowa droga transafrykańska poprzez teren francuski, łącząca najprostszą linię Algier z Tchadem. Algier stanie się niezmiernie ważnym punktem początkowym tej linii.

Pozatem wyznaczono przyszłą linię lotniczą do Kongo. Książę wyraża swą opinię, iż pomimo tej komunikacji powietrznej, linia kolejowa poprzez Sahtarę jest koniecznie potrzebna. Wreszcie dzieli się swemi wrażeniami z polowań, które jednak traktował jedynie jako przyjemność poboczną i odpoczynek po pracy. Osobiście zabił dwa lwy nad brzegami Nigru — i raz znajdował się nawet w wielkiem niebezpieczeństwie, gdyż płowa bestja skoczyła nań w momencie gdy do niej strzelał.

Wtedy to przedsiębiorcy utworzyli związki na zasadach pewnej kooperacji. W 1857 powstało nowe towarzystwo, t. zw. Londyńskie Generalne Towarzystwo Omnibusowe i wypuściłszy nowy typ omnibusów, potrafiło sprytną reklamą ogromnie spopularyzować ten sposób podróżowania. Pisano ody do omnibusów, w teatrze Covent Garden zagrano specjalną farsę na ich temat.

Jeden z pomyslowych przedsiębiorców wymyślił sposób przywiązywania sznurów do obu ramion woźnicy. Pasażerowie pociągali za prawy lub lewy sznur w zależności od tego, z której strony ulicy chcieli wysiadac; trzeba bowiem pamiętać, że ruch uliczny nie był wtedy jeszcze uregulowany. Był to pierwszy krok do sygnałowego dzwonka.

W roku 1891 wprowadzono bilety na rolkach i to osłabiło nieco stan rzeczy, który od czasów Shillibeera wyrażał się w przysłowiu: „Trzy koła dla właściciela, a jedno dla konduktorów” czyli poprostu dzielenie się ćwiartką dochodów z przedsiębiorcą. Wywołało to z początku strajk konduktorów i woźniców, który jednak długo nie potrwał.

Z początkiem naszego stulecia pojawił się motorbus, czyli autobus oraz kolejka podziemna. W roku 1908 Londyńskie Generalne Towarzystwo Omnibusowe stanęło wobec deficytu 129 tys. funtów szterlingów. Wszystko na gwałt zaczęło się zamieniać na autobusy — i oto 25 września 1911 roku, ostatni omnibus konny odbył swą ostatnią melancholijną podróż po Londynie.

W dniu tym narodził się Londyn nowoczesny, miasto automobilu.

Nieodżałowana srafa

Z szeregu dobrze zasłużonych Ojczyźnie odszedł sp. Restytut Sumorok. Sp. Restytut Sumorok był pierwszym Polakiem, któremu przypadł w udziale zaszczyt reprezentowania w Wilnie wskrzeszonego po latach niewoli sądownictwa polskiego.

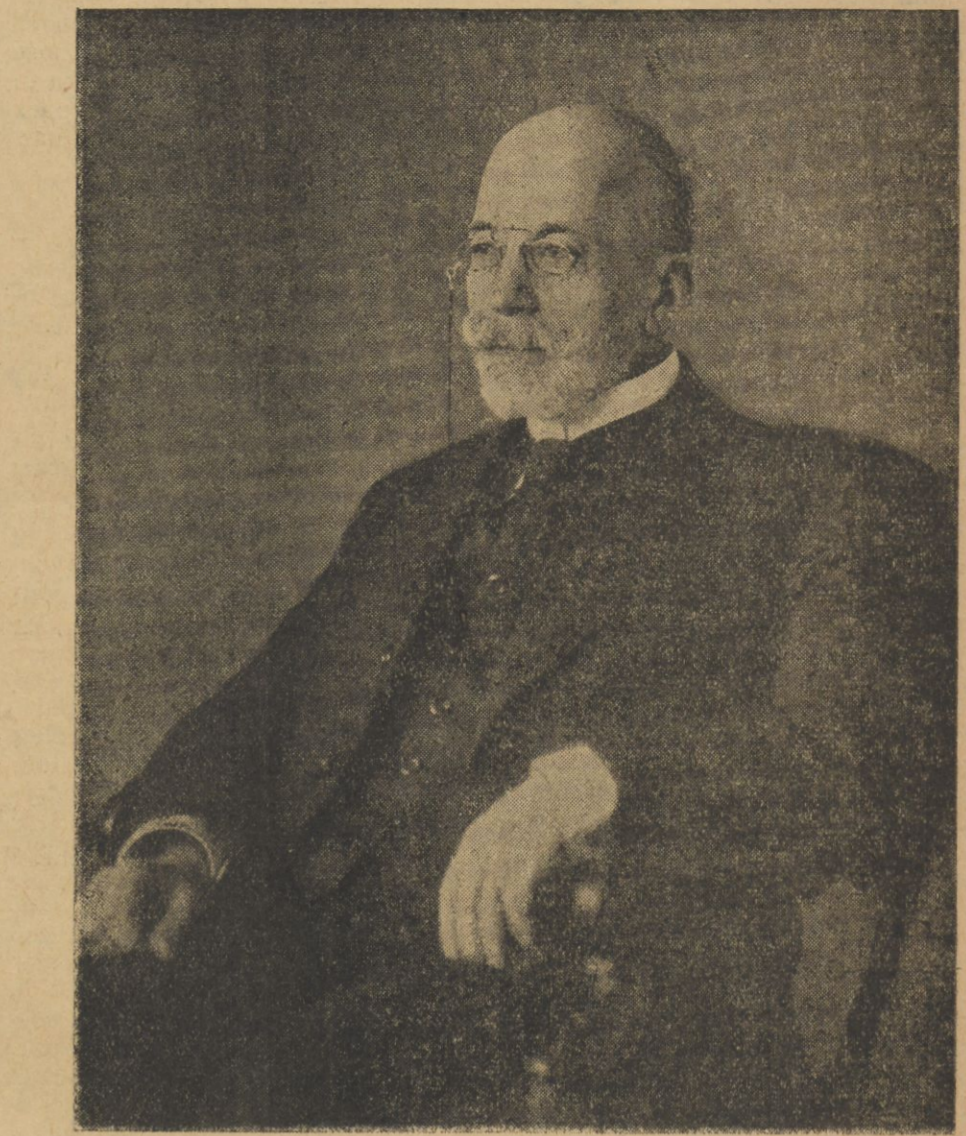
Sp. R. Sumorok po ukończeniu gimnazjum mitawskiego wstąpił na wydział prawny uniwersytetu w Dorpacie, skąd następnie przeniósł się do Petersburga gdzie otrzymał srebrny medal za wyprawę konkursową z prawa cywilnego.

Po paru latach pracy w Petersburgu w charakterze adwokata przysięgłego przenosi się na stałe z nad Newy nad Wilję, do Wilna, wstępując do grona obrońców przysięgłych wileńskiej Izby Sądowej. W maju 1887 powstaje w Wilnie surogat Rady Adwokackiej tak zwana Komisja Adwokatów Przysięgłych. Na prezesa Komisji Adwokatów kiej powołany zostaje z wyboru jej członków — Restytut Sumorok.

Był też zarazem prezesem Kasy Wzajemnej Pomocy Adwokatów Przysięgłych, której był założycielem. Magistrat Wileński oraz Wileński Bank Ziemski powołują go na doradcę prawnego. W lutym 1911 r. walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Ziemskiego składa w ręce Sumoroka prezesurę banku.

Jako też prezes Banku Ziemskiego, ewakuowanego do Petersburga, wyjechał Restytut Sumorok z nim razem nad Nowę. Sądono mu było wrócić do Wilna dopiero 22 maja 1919 r.

Zastał już w Wilnie Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. Komisarz Generalny Osmołowski miał zaszczyt mianowania Sumoroka prezesem wileńskiego Sądu Apelacyjnego. Nominacja nosi datę 25 lipca 1919 r. Po inwazji bolszewickiej, którą Sumorok przeżył w majątku swoim pod Lidą, ponowna nominacja, tym razem gen. Żeligow-



zesem Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Dopiero 1 kwietnia roku ubiegłego strudzony i wyczerpany zeszedł z tego, gorącego nad naszym życiem publicznem, wysokiego stanowiska.

S. † P.

Restytut Sumorok

Pierwszy Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie

zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami w dniu 11 maja o g. 4 i pół rano przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 22 m. 10 do kościoła Ś. g. Jerzego nastąpi dnia 13 maja o godz. 9 rano, pogrzeb zaś odbędzie się tegoż dnia o godz. 5-jej po poł. na cmentarz Russa.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku.

SYN, CÓRKA, SYNOWA, ZIEĆ I SZWAGIERKA.

W dniu 11 maja 1929 roku zmarł

S. † P.

Restytut Sumorok

b. Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie

O czem z wielkim smutkiem i boleścią zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego

Sędziowie i Prokuratorowie Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

W dniu 11 maja 1929 roku zmarł

S. † P.

Restytut Sumorok

b. Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie

O tej bolesnej stracie Swego nieodżałowanego członka zawiadamia kolegów i życzliwych

Zarząd Wileńskiego Oddziału Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej

S. † P.

Restytut Sumorok

Zmarł w Wilnie, dn. 11 maja 1929 roku.

O niepowetowanej stracie wybitnego i zasłużonego obywatela i ziemianina powiadamia

Rada Wojewódzka Związków Ziemian Ziemi Wileńskiej.

Cześć Jego pamięci!

NIEDZIELA
12
Pankracego
jutro
Serwacego.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu
Meteorologii U. S. B.
z dnia 11 V 1929 r.

Cisnienie
średnie w m. 767

Temperatura
średnia 18,2

Opad za do-
bę w mm.

Wiatr
przeważający Południowo zachodni.

Uwagi: pól - pochmurno, przelotny
deszcz.

Minimum za dobę -1-12°C.

Maximum za dobę -1-23

Tendencja barometryczna: spadek po
wzrost ciśnienia.

NABOŻENSTWA

Nabożeństwo żałobne na duszę s. p. Stefana Kocpia. W dniu wczorajszym o 8-10 rano p. wojewoda wileński Radziejewicz był na nabożeństwie w Katedrze za duszę s. p. Stefana Kocpia b. naczelnika wydziału samorządowego.

Siostry Misjonarki Najsw. Serca Jezusowego zamieszkałe przy ul. Piłsudskiego Nr. 22 obchodzą w czwartek 23 maja uroczystość złożenia profesji zakonnej w kościele św. Augustyna przy ulicy Sawicz.

Ceremonie złożenia ślubów zakonnych odbędą się w obrządku wschodnim o godzinie 9 rano poczem poczem będzie odprawiona liturgia wschodnia.

URZĘDOWA

Podróż inspekcyjna p. wicewojewody. W dniu 11 maja udał się z polecenia p. wojewody do Głębokiego i powiatu dziśnieńskiego p. wicewojewoda St. Kirtkils dla zbadania akcji niesienia pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju i wydania na miejscu potrzebnych zarządzeń. Jednocześnie p. wicewojewoda zbada sprawę stosowania przepisów karno-administracyjnych w myśl ostatniego okólnika p. wojewody.

Kondolencje. W dniu wczorajszym wojewoda Wł. Raczkiewicz w towarzystwie starosty W. Iszory i kierownika oddziału przydalnego W. Piotrowicza był obecny u zwłok zmarłego b. prezesa Sądu Apelacyjnego s. p. Restytuta Sumoroka i złożył rodzinie zmarłego na ręce syna mec. Leona Sumoroka wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

MIĘJSKA

Konferencja w sprawach miejskich. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz odbył konferencję z p. p. prezydentem Folejewskim, wiceprezydentem Czyżem, ławnikiem dr. Maleszewskim w sprawach miejskich.

Posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej. W poniedziałek, w dniu 13 maja, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji technicznej. Porządek dzienny zawiera sprawy następujące: 1) przepisy o urządzeniu kanalizacji w nieruchomościach, 2) przepisy o urządzeniu wodociągów w nieruchomościach, 3) dalsze pogłębienie studni artezyskiej w ogrodzie Bernardyńskim, 4) budowa kanału na ul. Nowogrodzkiej, 5) rozbudowa elektrowni (zakup kabli i liczników, sprawa pionów), 6) sprawy bieżące.

Rozszerzenie ulic. Jak się dowiadujemy, Magistrat zamierza wykupić kilka placów prywatnych dla rozszerzenia niektórych ulic.

Zakup węgla. Magistrat prowadzi obecnie pertraktacje z niektórymi przedsiębiorstwami węglowymi o dostawę 6000 ton węgla dla elektrowni i innych potrzeb miejskich.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Z Ogniska kolejowego. W dniu 12 b. m. o godzinie 18-iej w sali własnej przy ul. Kolejowej 19 profesor Józef Wierzyński wygłosi odczyt na temat „Satyra polska” wiek XVIII. Wstęp wolny.

Tamże 12 b. m. o godz. 19 m. 30 odegrana będzie komedia w 3-ach aktach Grzymały Siedleckiego „Spadkobierca” w wykonaniu zespołu dramatycznego „Ogniska” pod reżyserją art. Reduty.

RÓŻNE

Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej podaje niniejszem do wiadomości, iż po obliczeniu zawartości skarbonek z kwoty dnia 3-go maja okazało się w siedemdziesięciu siedmiu skarbonkach znaleziono zł. 2087 gr. 36.

Szanownym Paniom łaskawie kwestującym na Dar Narodowy składamy niniejszem serdeczne podziękowanie. Osoby interesujące się zawartością poszczególnych skarbo-

nek zechcą zwrócić się do biura zarządu P. M. S. ul. Benedyktowska 2 m. 3 tel 698.

o) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 13 i 14 maja odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Porządek dzienny zawiera, m. in., sprawy następujące:

1) sprawy ustalenia rozciągłości służebności pastwiskowej, obciążającej: a) pierwotne dobra ziemskie Ołona, obecnie stanowiące: dobra ziemskie Ołona, własność Witolda Kucwicza, dobra ziemskie Bolesławowo, własność Eleonory Czernickej, oraz lasy obrębu Zatroczańskiego nadleśnictwa Trockiego, własność Państwa, na rzecz wsi Ołona, gm. Rudzkiej, pow. Wileńsko-Trockiego; b) folwark Przepoty, gm. Rzeszańskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, własność Józefa i Stanisława Skarzyńskich, na rzecz zaś Przepoty;

2) sprawy zatwierdzenia projektu przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obciążającej: a) wydzielone z b. dóbr ziemskich „Zary vel Anusin, gm. Postawskiej, pow. Postawskiego, majątki: Zary I, własność Wandy ze Smigielskich Reiff-Orowskiej, Zary II, własność Bronisławy Kalinowskiej i Ignacjusza, własność Antoniny i Apolonji Smigielskich, na rzecz wsi Cucki; b) b. dobra ziemskie Starzynki, gm. Gródeckiej, pow. Mołodeczańskiego, obecnie stanowiące majątek Załuże, własność Antoniego Zelwowicza i folw. Starzynki, własność Pawła Rymaszewskiego, na rzecz wsi Łupiniec; c) dobra ziemskie Hrudzowo-Berezyna, gm. Połoczańskiej, pow. Mołodeczańskiego, własność Wandy Eynarowiczowej, na rzecz wsi Hródówka;

3) 23 sprawy zatwierdzenia projektów scalenia gruntów poszczególnych wsi, położonych w powiatach Postawskim, Wileńsko-Trockim, Święciańskim, Dziśnieńskim i Brańskim.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występy Marii Gorczyńskiej. Przerwane na dni parę występy Marii Gorczyńskiej będą wznowione we wtorek, w którym to dniu ukaże się raz jeszcze ciesząca się niesłabnącym powodzeniem „Panią z dancingu”. W próbach, pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego, znajduje się przezbawna, niepozabawiona głębszej myśli satyra „Nie wywiódł ją w pole”; będzie to druga i ostatnia sztuka, w której ukaże się uroczą Marią Gorczyńską w swej popisowej roli.

Dzisiejsza popołudniówka dla młodzieży i dzieci. Dziś, o godz. 5-iej p. p. po cenach znizowanych ukaże się po raz ostatni w sezonie czarodziejska bajka „Za siedmioma górami”, w której cnota w postaci Brata-chwata, jak oliwa bierze górę nad występkiem i mądrością upostaciowanych w Dusigroszu i Pasibrzuchu; prócz tych zasadniczych cech utworu, panuje w bajce piękno i poezja, a dzieje wprawia w zachwyt, jak brzydka Żaba w mglny oku przyobleka postać Cud-Królewny.

Dzisiejsza rewja w „Kalejdoskopie” na rzecz Macierzy Szkolnej. „Rewja amatorska”, która zdobyła sobie uznanie i tradycję, jako prawdziwe artystyczne, pełne humoru widowiska, gdzie żart, piosenka, sketcz, taniec, spleta się w wieniec artystycznego ze znaniami oryginalności i pomysłowości, wieczoru, grana będzie pod nazwą „W kalejdoskopie”, dziś i jutro o godz. 8 m. 30 w. w Teatrze Polskim. Ceny miejsc znizowane. Dochód na rzecz Macierzy Szkolnej.

Poranek baletowy L. Sawinej-Dolskiej w Teatrze Polskim. W niedzielę 19-go maja o godz. 12 m. 30 p. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek baletowy L. Sawinej-Dolskiej, oraz jej uczniem. W programie: Aasz, Czajkowski, Drigo, Grieg, Godard Glinka, Gossec, Lange i inni. Występ L. Sawinej-Dolskiej wywołał żywe zainteresowanie. Bilety już są do nabycia w kasie teatru Polskiego od 11-9 wiecz. bez przerwy.

Reduta na Pohulance. „Wesele Fonsia”. Dziś po raz ostatni „Wesele Fonsia”, w którym mistrz Antoni Fertner daje w postaci pisarza Mrozika arcydzieło komizmu i humoru, wyiskajającego łyż śmiechu na widowni.

Po południu przedstawienia niema. W poniedziałek z powodu próby generalnej teatr nie czynny.

„Polka w Ameryce”. We wtorek, dn. 14 maja b. r. o godz. 20-iej premiera wesołej komedii St. Kozłowskiego w 3 aktach p. t. „Polka w Ameryce”.

Znakomity gość warszawski Antoni Fertner stworzył w postaci Fertiga, zamerykanizowanego obywatela z Nowego Sącza, typ businessmana, o niezwykłej sile groteskowego napięcia. Tytułową postać Polki, która prowadzi akcję całej komedii prawie bez przerwy od początku do końca grać będą naprzemian p. Anna Kozłowska-Malkowska, córka autorki komedii, bawiąca w Wilnie, oraz p. Irena Mielicka.

Ponadto w innych postaciach ujrzymy p. p. I. Kunicką, E. Sciborową, M. Zarebińską, J. Zielińską, M. Wieland, oraz S. Butkiewiczą, K. Knobelsdorff, W. Sciborę, P. Orłowskiego, J. Wasilewskiego i L. Wołfej-

kę. Bilety już są do nabycia w „Orbisie”.
— Pierwszy koncert w ogrodzie Bernardyńskim. Pierwszy koncert orkiestry wojskowej w ogrodzie Bernardyńskim odbędzie się dziś o godz. 12-iej do 2-iej. Gra orkiestra 1 p. p. Leg. Wstęp wolny.

RADJO.

Niedziela, dn. 12 maja 1929 r.

10.15—11.56: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny: 12.10—13.15: Poranne ork. 85 p. p. W programie muzyka popularna. 13.15—14.0: Transm. Akademii Papięskiej z gmachu Reduty w Wilnie. 14.40—15.00: Tr. Warszawy: Odczyt rolniczy p. t. „Sekulacyjne podkarmianie pszczoł”. 15.05—17.30: Transmisja z Warszawy: Koncert z Filharmonii. 17.30—17.55: Audycja dla dzieci „Chóry szkolne przed mikrofonem”. 17.55—18.20: Tr. z W-wy: „Z przeżyć i dzieł narodu”. 18.20—19.00: Tr. z W-wy: Audycja popularna literacko-muzyczna. 19.00—19.20: Przerwa. 19.20—19.45: Tr. z W-wy: „Powieść i nowela japońska”-odczyt. 19.45—19.55: Przerwa. 19.55—20.00: Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25: „Co się dzieje w Wilnie”-pogadanka. 20.30—22.00: Transm. koncertu solistów z salonu Philipsa. 22.00—22.25: „Kukułka wileńska”-humorystyczny tygodnik mówiony”. 22.25—23.00: Tr. z W-wy: Komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne. 23.00—24.00: Tr. z Warszawy: Muzyka taneczna z „Oazy”.

Poniedziałek, dnia 13 maja 1929 r.

11.56—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—13.15: Tr. z W-wy: Odczyt dla maturalistów „O Polsce współczesnej”. 15.50—16.00: Tr. z W-wy: Kącik artystyczny Ligi Samowystawności Gospodarczej. 16.40—17.00: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwila literacka. 17.00—17.10: Chwilka strzelecka. 17.10—17.20: Komunikat L. O. P. P. 17.20—17.45: Audycja dla dzieci. „Dzieciństwo wielkich Polaków”. 17.55—18.50: Tr. z W-wy: Muzyka lekka z „Gastronomii”. 18.50—19.20: Audycja recytacyjna z cyklu „Miesiąc Maryi” p. t. „Cześć Maryi w polskiej polskości”. 19.20—19.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45—20.00: Odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25: „Początki piśmiennictwa polskiego”-odczyt. 20.25—22.00: Tr. koncertu międzynarodowego z Warszawy. 22.00—22.25: Audycja wesoła „Warjatka”. 22.25—23.00: Tr. z W-wy: Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.00—24.00: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z Sali Malinowej Bristol.

NOWY SUKCES 6-cio CYLINDROWEGO CHEVROLETA.

Automobil-klub polski w Warszawie zorganizował w dniu 5 maja b. r. konkurs na zużycie paliwa z Warszawy do Kazimierza. Trasa wynosiła 318 km. Pierwszą nagrodę zdobył inżynier Kozłoman, zużywając na 100 km. mniej niż 11 litrów benzyny na 6-cio cylindrowym Chevroletcie przy średniej szybkości 48 km. na godz. Jest to naprawdę duży sukces 6-cio cylindrowej 46 konnej maszyny, której niewątpliwie odegra dużą rolę przy sprzedaży tych 6 cylindrowych Chevroletów.

PRZETARG.

Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza ustny przetarg na wydzierżawienie ogrodu warzywno-owo-cowego, położonego w posesji państwowej przy ul. Młynowej Nr. 12. Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 1929 roku o godz. 10-iej rano w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 78.

Do przetargu stanąć może każdy życzący wydzierżawić wspomniany ogród po złożeniu na ręce komisji przetargowej tytułem wadium przetargowego kwotę 25 zł. (dwadzieścia pięć zł.). Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. (421-VI-0)

Przy otłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka Józefa wzmacnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drogeriach 13213-0

Kolektura Loterii Państwowej

W. Makowski i S-ka przypomina, że ciągnięcie 1 klasy 19-iej Loterii przypada na dzień 23 i 24 maja. Losy do nabycia w Księgarni W. Makowski (S-to Jańska 11). (421-VI-0)

OFIARY.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej pamięci prezesa Restytuta Sumoroka na Macierz Szkolną w Wilnie Władysław Dmochowski złotych 50.
Zamiast kwiatów na trumnę drogiego szwagra Restytuta Sumoroka na głodnych dwadzieścia (20) zł. Józefa Moraczewskiego.

Włodzimierz Bohdan Kucharkowski
Ciężko ranny w Baranowiczach w dniu 3 kwietnia.
Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie dnia 11 maja 1929 r. w wieku lat 29.
O czem zawiadamiają pogrążeni w smutku ŻONA i BRACIA.
O dniu i godzinie pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie.

Włodzimierz Bohdan Kucharkowski
Referent administracyjny powiatu Baranowieckiego.
Były współpracownik „SŁOWA”.
Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 11 maja 1929 r. w Wilnie od rany otrzymanej z ręki bolszewika w Baranowiczach.
Koledzy z redakcji „Słowa”.

Restytut SUMOROK
Pierwszy Prezes Polskiego Sądu Apelacyjnego w Wilnie, b. Prezes Komisji Prawnej Rady miasta Wilna, oraz b. Radca Prawny Magistratu m. Wilna
zmarł w dniu 11 maja 1929 r.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 22 do kościoła św. Jerzego odbędzie się w dniu 13 maja o godz. 9-iej rano. Pogrzeb w tymże dniu o godz. 5-iej po poł. na cmentarzu Rossa.
Na te smutne obchody zaprasza pp. Radnych i Ławników Magistratu
PREZYDENT m. WILNA.

Wileński Bank Ziemski
zawiadamia o śmierci nieodżałowanej pamięci byłego członka
Zarządu Banku
Restytuta Sumoroka

Restytut SUMOROK
były długoletni Prezes Adwokatów Wileńskiej za czasów niewoli, pierwszy Prezes Polskiego Sądu Apelacyjnego w Wilnie zmarł dnia 11-go maja 1929 r.
O tej bolesnej stracie zawiadamia
Wileńska Rada Adwokacka.

Restytut SUMOROK
były Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie, Filister Konwentu Polonia
zmarł w dniu 11 maja 1929 r.
o czem zawiadamiają
Konwent Polonia i Filistrzy

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ
b. wsp. i asystentki Klimeckiego. Mickiewicza 31 m. 4.
Masaże twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie i usuwanie wad cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od 10-3 i 4-8.
W. Z. P. 112. 6611-4

PROSEK OD BOLEI GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA 9

Fortepiany FISHARMONJE Pianina
pierwszorzędnych firm
krajowych i zagranicznych.
Długoterminowe spłaty
wybór.
Skład Fortepianów
GEBETHNER i S-ka
WARSZAWA, Krak.-Przedm. 17.

Siemie Inlane do siewu „DOLGUNIEC”
Ryski oryginalny
Kartofle do sadzenia „WOLTMANY”
„Silesia” i „Deodara”
polecą
Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
WILNO, ZAWALNA Nr. 9,
telef. 323, telegraf „Rolnicze”.

Firma egz. od 1874 r.
Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji
K. Dąbrowska.
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tyko gwarantowanej jakości.
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

Oddać mogę natychmiast;
kilkanaście wagonów owsianej słomy prasowanej, dobrej na paszę
ziemiaków do sadzenia „Parnassja Deodary”
„Owsa do siewu „Ligowo, Zwycięzca, Złoty deszcz”.
Feliks MIRKOWSKI, dom komisowo-zbożowy,
Poznań, Ratajczaka 31, 19610

Z SĄDÓW.
KONTRABANDZISCI NA ŁAWIE OSKARZONYCH.
Władze K.O.P. u niemało mają kłopotu ępieniem przemytu, uprawianego przez ludność zamieszkałą w pobliżu granicy. Znajdując doskonale teren, przemytnicy długi czas operowali na terenie gm. podbrzeskiej i podbródzkiej - umiejac zmylić czujność straży. Długi czas nie umiano natrafić na trop bandy, aż wreszcie nieostrożność jednego z członków jej pozwoliła ujawnić wszystkich uczestników.
Stao się to w sposób następujący:
St. Swidrowski otrzymał dyskretną propozycję. Chodziło o przemyślenie przemytu, wzmian za eo ofiarowawano mu wy-nagrodzenie. Swidrowski zgodził się pozornie, a sam zameldował o tem władzy. Podstępnie, udając się. Wyjaśniono nazwiska wszystkich członków organizacji oraz ustalono, że przemycali oni do Polski: sacharynę, bydło i mięso bite, a z Polski wywozili manufaktury.
Pewnej nocy wszyscy członkowie organizacji znaleźli się pod kluczem, a wczoraj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego. Było ich szesnastu z Mejerem Reisseem, Chaimem Tomissem i Jaczyńskim na czele.
Sprawa została odroczone z powodu natury formalnej.
ZŁA MACOCHA.
Czy może być na świecie gorsze zło, niż zła macocha, oto pytanie, na które każdy z nas ma gotową odpowiedź. Teściowa bywa jeszcze czasami istotą obdarzoną odrobinią serca, ale zła macocha — toż to twór piekielny, opiewany w bajkach i balladach, ku przestrożce dzieci niegrzecznych.
Do kategorii złych macoch śmiało zaliczyć można mieszkankę wsi Adamczaki, gm. mickuńskiej Wincentyny Michałowskiej, „Ożeniona” z wdowcem, człowiekiem biednym, bo posiadającym zaledwie 5 dziesię-

cin marnej ziemi, odrazu zajęła wrogie stanowisko wobec sierotki pięcioletniego Władzia, jaki został się z pierwszego małżeństwa. Trudno powiedzieć, co przeciąpiło biedno dziecku zwłaszcza, że złość macochy pogłębiała się w miarę pogarszania się stanu majątkowego Michałowskiego.
Maltretowany, katowany i głodzony chłopczyk byłby zapewne zmarł z wycieńczenia gdyby w obronie jego nie stanęła babcia, matka zmarłej. Dzielną ta niewiasta nie ulekła się ewentualnych następstw swego szlachetnego odruchu i zawiadomiła policję. Dochodzenie ustaliło ponad wszelką wątpliwość winę macochy. Sprawa skierowana została do Sądu i wczoraj została rozpoznana. Sędzie p. Eydrygiewicz przyznał sędzemu się surowej kary dla bezlitosnej macochy i skazał ją na 8 miesięcy więzienia.
Maliutki Władek odetchnie na pewien czas, a po wyjściu z więzienia od nieludzkiej macochy nie będzie już tak prześladowany.

TELEGRAM!

Transporty nowości materiałów na ubrania, palta etc na sezon letni już nadeszły.

Wielki wybór.
Znane niskie ceny.

Gustaw Molenda i Syn

Fabryki sukna w Bielsku istnieją od roku 1850.

Własny skład fabryczny na całą ziemię wileńską, Nowogrodzką i Poleską

WILNO, UL. WIELKA 36
tel. 949.

Skład mebli, wyrobów stolarskich i tapicerskich

B. Łokuciewski

ul. Wileńska Nr. 23

Poleca najtaniej

Leżaki zakopiańskie od 15 zł.

Łóżka metalowe na siatkach 45

Łóżka składane z materacem 27

Materace z morskiej trawy 30

Fotele wiklinowe od 13

Krzesełka składane 3,50

Sienniki jutowe i płótniane 5,50

Krzeseła wiedeńskie 10,75

Sprzedż koni z licytacji

Podaję do wiadomości ogólnej że w dniu 17 maja 1929 r. o godzinie 9 rano odbędzie się sprzedaż z licytacji wybrakowanych koni wojkowych na rynku Kalwaryjskim.

Komenda Gar. Wilna.

FILC BITUMOWY „Kryzolit”, różnej grubości, do krycia dachów betonowych, tarasów, balkonów, sklepień, dachów deskowych, izolacji poziomej, fundamentów, izolacji pod podłogi.

KLEJ BITUMOWY płynny i stały.

„GUDRONIT” Nr. 1 izolacyjny do zabezpieczenia od wilgoci ścian pionowych, fundamentów, tuneli i t. p.

„GUDRONIT” Nr. 2 B do izolacji powierzchni zewnętrznych.

„GUDRONIT” Nr. 3 do niszczenia grzyba drzewnego i t. p.

oraz inne wyroby fabryki

„GUDRONIT” Wł. CISZEWSKIEGO, egz. od 1875 r.

dostarcza 8891-0

D.-H. W. Busz, A. Jaakowski i S-ka
Wileńska Nr. 23, tel. 432.

LEKARZE

Doktor Medycyny A. CYMBLER

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. Elektroterapia, słońce górskie, diatermia. Sollux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-215-8. W.Z.P. 43.

LEKARZE DENTYSTY

Lekarz-Dentysta MARYA Dzyńska-Smolka

Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarą 4-5. Przyjmuje: od 8-1 i od 4-7. Wyzd. Zdr. Nr. 3.

POSADY

Potrzebny CHEŁPAK do techniki dentystycznej.

Pożądane elementarne pojęcia. Informacji. Ludwisarska 1-12.

DWA przedsiębiorstwa dochodowe dobrze prosperujące w Wilnie, sprzedamy z powodu wyjazdu Wil. Biuro Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. LL61-0

DOM murowany w pobliżu centrum o 2 mieszkanie, placu około 100 sąż. kw., sprzedamy za 2.500 dolarów D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

KUPNO I SPRZEDAŻ
Samochód ciężarowy 2 tonnowy „White”, w kompletnym porządku sprzedamy. Obejrzeć: ul. Legionowa Nr 5, warunki: W. Busz, A. Jaakowski i S-ka. Wileńska Nr 23. -0

DOKTOR BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21.
Od 9-1 i 3-8. (Telef. 921).

AKUSZERKI

DOKTOR B. GINSBERG

Choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

DOKTOR HAWRYLIKIEWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne, leczenie włośń, operacje kosmetyczne i kosmetyka lekarska. Wilno, Wileńska 33 m. 1.

W.Z.P. 77

Dr. POPILSKI

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohlanki 2, róg Zawalnej. W.Z.P.

DOKTOR D. ZELDOWICZ

Chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od 9-1. od 5-8 wiecz. Elektroterapia (diatermia).

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa** KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOWY. od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Doktor Medycyny ŁUKIEWICZ

Choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 1-2 i od 5-7 p.

W. Zdr. Nr. 152
Dr. E. WOLFSON weneryczne, moczołciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. -LL18

AKUSZERKA SMIŁAŁOWSKA

oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wagi, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46. m. 6.

Do wynajęcia

dwie duże jasne pokoje, można z używalnością kuchni. W. Toldowa 7-1. -0

Pokju

ze wszelkimi wygodami poszukuje inteligentna osoba Zgłaszać się: ul. Stowackiego 2 m. 5, do g. 12. Bernstejn. -0

LETNISKA

Druskieniki Pokoje z całodziennym utrzymaniem, kuchnia wyborowa, elektryczność. Informacje: Wilno, Arsenalska 6 m. 1, Brzostowska. -0

Jastrzębia Góra nad pełnym morzem kilka najpiękniej położonych will-pensjonat „Jasna” od 6 lat pod jednym zarządzeniem Informacje godz. 5-7. Warszawa, Polna 78. m. 2. -0

Węgiel

opalowy, kowalski i drzewny, drzewo rąbane. Dostawa od 100 kg.

D./H. „Wilopał”. Styczniowa 3, -2

Do sprzedania

auto osobowe „Ford” w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: ul. Ponarska 25. -0

Do sprzedania

dom w Nowej Wilejce przy ul. 3-go Maja, dziewięćdziesiąt w Wilnie, Ludwisarska 1, m. 12. -0

Samochód

6-cio osobowy w dobrym stanie sprzedam tanio. Sołtaniszki, ul. Krótka 4 5. -0

Piano

firmy zagr. z powodu wyjazdu do sprzedania, ul. Zarzeczna 3, m. 3. -0

Do sprzedania

PLAC 1060 kw. metr. (12 sążni frontu) 16 zł. kw. metr. przy ul. Jakóba Jasieńskiego Nr. 2-a, obok domu Szwanebacha, vis zabezpieczenie hipoteczne bez kosztów wstępnych, Wilno, ul. Węglowa 23, m. 2 Gdańska 6, „Rolko-Stuki”. -0

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty. -0

ROZNE

Oszczędności swoje ulokuj na 12 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny Biskupia 12, wyjeżdżajki pod zastaw złota, srebra, brylantów, futer i różnych towarów ZŁ81-8

OGŁOSZENIE

Poszukujemy sprzedawców do nowego artykułu t. j. FILTRÓW zmierzających i oddzielających wodę. Zgłaszać się osobiście do Firmy „Electrolux” - Zamkowa 2. w dniach 13 i 14 b. m. od godz. 5-7 p.p.

HEMOROJDY!

Czopki hemoroidalne „Varicol” z kogutkiem moroidalne usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki i składowe aptecz

ZGUBY

Zgubiłem kartę odroczenia do 1-go lipca 1929 r. wytażowaną przez P. K. U. Pinczów, na imię sraela Lejby Cukiermana. -0

Zgubioną książkę wojskową, oraz kartę mob., wydaną przez P. K. U. Lida, na imię Wincenego Bludnika, rocznik 1904, unieważnia się. -0

Kino-Teatr „HELIOS”

Wileńska 38.

KINO-TEATR „HELIOS”

JUTRO PREMERA! Arcydzieło jakiego dotąd nie było! Cud techn. wstrząsająco światem. Czesz trwania realizacji filmu 2 lata. Na taki film wyczekuje się całym latami! Każdy zobacz musi!

UWAGA! Celem odniesienia większego wrażenia, publiczność proszona jest o przybywanie punktualnie na początki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Honorowe bilety na premierę nie ważne.

KINO-TEATR „POLONIA”

Mickiewicza 22.

Kino „Piccadilly”

WIELKA 42.

KINO „Wanda”

Wielka 30.

Kino - Teatr „Światowid”

ul. Mickiewicza 9.

Dziś ostatni dzień!
PREMERA! Najpiękniejszy obraz z najczarowniejszą gwiazdą! Najurodziwsza Italia! czarująca, wiośnianna CARMEN BONI (Partnerka Mozuchina) w roli głównej. Wielki dramat miłości i wzruszenia! Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15.

„DZIECKO ULICY”
Arcydzieło jakiego dotąd nie było! Cud techn. wstrząsająco światem. Czesz trwania realizacji filmu 2 lata. Na taki film wyczekuje się całym latami! Każdy zobacz musi!

UWAGA! Celem odniesienia większego wrażenia, publiczność proszona jest o przybywanie punktualnie na początki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Honorowe bilety na premierę nie ważne.

Dziś Kobięcy DOUGLAS FAIRBANKS uroczą BEBE DANIELS w swoim najnowszym filmie osnutym na tle życia młodej amerykanki, która zwinnością i wyszkoleniem sportowcem zyskuje kaballero w argentyńskim państwie. „Córka Lorry” (SENORITA) oraz JAMES HALL i WILIAM POWELL. Początek o godz. 4, ost. 10.25.

Dziś otwarcie sezonu letniego! Po raz pierwszy w Wilnie Młodzieżka, z wyjąca argentyńska MONA MARIS, oraz słusznie zwany następcą Janningsa HENRYK GEORGE w naszym filmie w 10-ciu aktach. „Niewolnicy carskiego knuta” Potężna epopeja z pełnego tragizmu okresu państwa Aleksandra II-go, według dramatu Piotra Niewskiego pod tytułem: „Daniszewowie”.

Dziś! Najpiękniejszy film obecnego sezonu podług powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO, reżyserji H. Szaro Monumentalne arcydzieło w 12 aktach. Udział biorą: ZBYSZKO SAWAN, MAJA GORCZYŃSKA, STEFAN JARACZ, MARJA MODZELEWSKA i Władysława WALTER.

Najwesełszy i najdowcipniejszy z najnowszych filmów „Cnotliwa Zuzanna” przerobiona filmowa słynnej operetki Gilberta i Sullysa z udziałem w rol. gł.: ulubieniec kobiet LILLIAN HARVEY i uosobienie szampanczy sytuacji, nieustannie wywołującej huragan śmiechu. Niewidzany dotąd przepych wystawy.

Najwesełszy i najdowcipniejszy z najnowszych filmów „Cnotliwa Zuzanna” przerobiona filmowa słynnej operetki Gilberta i Sullysa z udziałem w rol. gł.: ulubieniec kobiet LILLIAN HARVEY i uosobienie szampanczy sytuacji, nieustannie wywołującej huragan śmiechu. Niewidzany dotąd przepych wystawy.

„SILBET”

Przedsiębiorstwo budowy SIŁOSÓW BETONOWYCH t. j. zbiorników dla konserwowania zielonej paszy szcześniejszej dla bydła.

CENTRALA: POZNAŃ, ul. Słarbowska 6-III.

ODDZIAŁ WILEŃSKI: Nowa Wilejka, Połocka 12.

W roku 1928 zbudowano 26 siłosów, na ogólną pojemność 2510 m3. We własnym interesie należy zwrócić z zamówieniami, by dać możność należytemu wykonaniu robot.

Oferty i informacje wysłać bezpłatnie na żądanie Oddział Wileński.

OGŁOSZENIE

Poszukujemy sprzedawców do nowego artykułu t. j. FILTRÓW zmierzających i oddzielających wodę. Zgłaszać się osobiście do Firmy „Electrolux” - Zamkowa 2. w dniach 13 i 14 b. m. od godz. 5-7 p.p.

CHOROBY PŁUC

Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składowe apteczne. Zgądać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASECKIEGO w o-1909 Warszawa, ul. Leszno 41. Skład w Wilnie, ul. Zarzeczna 30 m. 7.

HEMOROJDY!

Czopki hemoroidalne „Varicol” z kogutkiem moroidalne usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki i składowe aptecz

oleta Włoch, słynna „Miss” innowszej swej kreacji (GAŁGANEK). Wielki dramat miłości i wzruszenia! Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15.

gry i reżyserji. Film, który zingis-Chana. Rewelacyjne i niebywałej pojędże dramaty-przewanego NAPOLEONEM zobacz musi!

arcydzieło i niebywałej pojędże dramaty-przewanego NAPOLEONEM zobacz musi!

arcydzieło i niebywałej pojędże dramaty-przewanego NAPOLEONEM zobacz musi!

arcydzieło i niebywałej pojędże dramaty-przewanego NAPOLEONEM zobacz musi!

arcydzieło i niebywałej pojędże dramaty-przewanego NAPOLEONEM zobacz musi!

arcydzieło i niebywałej pojędże dramaty-przewanego NAPOLEONEM zobacz musi!

arcydzieło i niebywałej pojędże dramaty-przewanego NAPOLEONEM zobacz musi!

arcydzieło i niebywałej pojędże dramaty-przewanego NAPOLEONEM zobacz musi!

arcydzieło i niebywałej pojędże dramaty-przewanego NAPOLEONEM zobacz musi!

arcydzieło i niebywałej pojędże dramaty-przewanego NAPOLEONEM zobacz musi!

arcydzieło i niebywałej pojędże dramaty-przewanego NAPOLEONEM zobacz musi!

OSŁABIENIE BLEDNICE

LECZY HEMOGEN

oryginalny tylko z firma KLAWE

Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składowe apteczne. Zgądać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASECKIEGO w o-1909 Warszawa, ul. Leszno 41. Skład w Wilnie, ul. Zarzeczna 30 m. 7.

OGŁOSZENIE

Firma „Electrolux” Oddz. w Wilnie przy ul. Zamkowej 2. -poszukuje zarządzającego Wydziałem filtrów, wymagana jest dobra znajomość chemji. Zgłaszać się w dniach 12 i 14 b. m. od godz. 5-7 po poł.

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej Polski odbędzie się w czasie od 16 maja do 30 września 1929 r.

Powszechna Wystawa Krajowa W POZNANIU

Protektorat nad Wystawą raczył objąć

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki,

który dokona otwarcia Wystawy dnia 16 maja o godz. 10-tej przed południem

W skład Komitetu Honorowego wchodzi wszysey Ministrowie

z Marszałkiem Piłsudskim na czele, obaj Kardynałowie i Marszałkowie Sejmu i Senatu

Ogólnopolski charakter Wystawy podkreślony został przez Komitet Wielki, w skład którego wchodzi 400 osób z pośród najwybitniejszych jednostek społeczeństwa, reprezentujących administrację państwową, rolnictwo, sztukę i naukę, przemysł, finanse i handel.

Na tę rewję naszych bogactw i wartości kulturalnych, gospodarczych i społecznych, na to uroczyste święto myśli i pracy polskiej mają zaszczyt zaprosić cały Naród

Rada Główna, Zarząd i Dyrekcja Powszechniej Wystawy Krajowej